

TYGODNIK SUWALSKI

NR 52(321) ROK VII

25 GRUDNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



BOŻE NARODZENIE

*Wszystkim Suwalczanom i Czytelnikom
„Tygodnika Suwalskiego” spokojnych,
wesołych i obfitych Świąt Bożego Narodzenia
życzy Redakcja*

Fot. Z. Gałaszewski

PRZYBYWAJCIE WIĘC HARCERZE!

*Leży w żłobie Jezus mały
Zimno, zimno mu
Trzeba ogrzać zziębniętego
Zaśpiewać do snu
Trzeba ogrzać maleńkiego
Otulić do snu.*

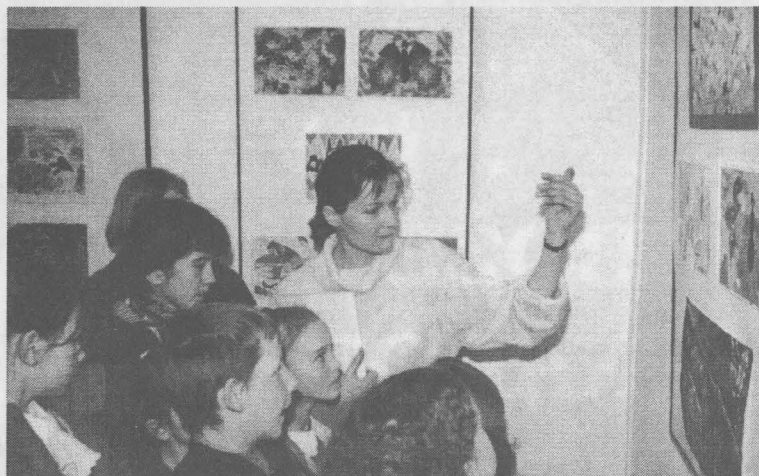
*Przybywajcie więc harcerze
Spoza gór i mórz
I ogrzejcie zziębniętego
Ciepłem – serc i dusz
I ogrzejcie maleńkiego
Ciepłem serc i dusz.*

pwd Lech Ziółek

WYDARZENIA LOKALNE

XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej

KOLOROWY ŚWIAT



Fot. Z. Gałaszewski

Ponad 80 nagród i wyróżnień wręczono dzieciom i młodzieży 14 bm. na wernisażu wystawy podsumowującej XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej zorganizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

Na jubileuszowy przegląd przysłano z instytucji, szkół i placówek kultury całego województwa po-

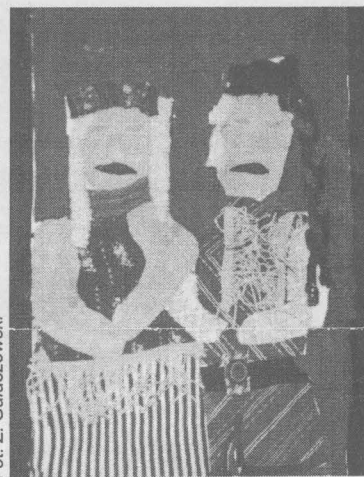
nad 1500 prac. Jury, pod przewodnictwem **Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis**, nie miało łatwego zadania, aby spośród nich wybrać te najciekawsze, najlepsze, najoryginalniejsze. Na wystawie znalazło się ich ponad sto. Prezentują różnorodne techniki – od rysunku po papierowe rzeźby i ceramikę. Najwięcej nagród przypadło dzieciom z Sejnu (podopiecznym **Marka**

Karpowicza, Zofii Domańskiej i Małgorzaty Tomkiewicz), Suwałk i Gołdapi. Dzieciom suwalskim nagrody zostały tym razem ufundowane przez prezydenta miasta za podjęcie tematu wiodącego „Motyle, borsuki i leśne pomruki”. Otrzymali je: **Agnieszka Bagińska, Ania Kolenkiewicz, Ewa Goldowska, Agatka Dąbrowska, Ola Zdrojewska, Krzysztof Gagacki, Iwona Gruza, Ewa Rezmer, Artur Waraksa, Konrad Olszewski i Kasia Fałtynowicz**. Najmłodszą nagrodzoną autorką była niespełna czteroletnia **Ania Jafiszow**.

Doceniając wieloletni wkład w upowszechnianie plastyki dziecięcej jury nagrodziło również instruktorów: **Halinę Mackiewicz** z Suwałk, **Marka Karpowicza** z Sejnu i **Włodzimierza Obarę** z Gołdapi oraz wyróżniło **Zofię Domańską** z Sejnu i **Barbarę Kolejnik** z Gołdapi.

Sponsorem wernisażu był właściciel hurtowni „Nord” – pan **Kazimierz Czerniawski**. To bardzo optymistyczne, że dołączył on do właściciela Pizzerii-Galerii „Rozmarino”, który od dawna wspomaga suwalskich plastyków.

Wystawę najmłodszych artystów w Galerii Sztuki Współczesnej trzeba obejrzeć koniecznie. Powinni ją zwłaszcza zobaczyć nauczyciele zajęć plastycznych (wraz z uczniami), bowiem będzie to wspaniała inspiracja do ich dalszej pracy. Niestety, na drzwiach galerii nadal nie ma bodaj maleńkiej karteczki z godzinami otwarcia. Placówką administruje ROKiS (tel. 66-42-11), ale informacje tam uzyskane lepiej sprawdzić (tel. 65-24-79), aby uniknąć przykrych momentów napotkania zamkniętych na głucho drzwi. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

FESTIWALOWE KOŁĘDOWANIE

W tegorocznym, drugim już Festiwalu Kołęd i Pastoralek, który odbył się 14 grudnia, wzięło udział pięćdziesięciu wykonawców z suwalskich szkół podstawowych i średnich oraz Młodzieżowego Domu Kultury.

Jurorzy, pod przewodnictwem **Małgorzaty Piotrowskiej** z PSM I i II st. w Suwałkach, oceniali zarówno walory wokalne wykonawców, jak również dobór repertuaru i opracowanie muzyczne prezentowanych utworów.

Najczęściej powtarzającymi się kolędami były znane i bardzo popularne pieśni, m.in. „Mizerna, cicha...”, „W źłobie leży”, „Lulajże, Jezuniu”, „Jezus malusieńki”.

W kategorii najmłodszych uczestników (kl. IV-VI) pierwsze miejsce przyznano **Marcie Zawadzkiej** (SP 4), drugie – **Beacie Burzyńskiej** (SP 7), trzecie ex aequo **Aleksandrze Gałażewskiej** (MDK) oraz **Monice Kraśko** (SP 5). Wyróżniono też najmłodszą wykonaw-



Śpiewa Ola Gałażewska.

czynię – sześciolletnią **Małgorzatę Urbanowicz** z Przedszkola nr 17.

W kategorii klas VII-VIII najwyżej oceniono **Joannę Nowiczenko** (SP 4). Drugie nagrody otrzymały **Edyta Pogorzelska** (SP 9) oraz **Emilia Michaluk** (SP 2), trzecie – **Katarzyna Brzozowska** (SP 7) i **Daniel Krejpcio** (MDK). Wyróżnione zostały **Daria Gibowicz** (SP 7), **Agnieszka Judycka** (SP 6) oraz **Kinga Poźniak** (MDK).

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych zwyciężyła **Zofia Łankiewicz** (MDK). Drugie miejsce przyznano ex aequo dwóm uczennicom z LO nr 2 – **Barbarze Czernieckiej** i **Katarzynie Gugnowskiej**, trzecie – **Agacie Radzewicz** (MDK) oraz **Milenie Wiszniewskiej** (ZSE).

Pierwszą nagrodę wśród zespołów otrzymała „Fantazja” z Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek, drugą – „Trio” z SP 4 oraz „Intruz II” z SP 9. Trzecią nagrodą uhonorowano zespół „Septus” z SP 7. Wyróżniono „Beciaki” z SP 6 oraz chór „Cantylena” z II LO.

Imprezę zorganizowało Miejskie Ognisko Artystyczne. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na międzynarodowym seminarium poświęconym zarządzaniu w Białymstoku dyskutowano m.in. o przyłączeniu województwa białostockiego do tworzonego Euroregionu Niemen.

★ W Suwałkach działa Polubowny Sąd Konsumencki. Można do niego zgłaszać spory między sprzedawcą i kupującym. Informacje telefoniczne – 664-721 lub 664-837. Sąd mieści się w siedzibie Państwowej Inspekcji Handlowej, ul. Sejneńska 82.

★ Udany rok miało wojewódzkie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawhi-Razem”. Młodzież niepełnosprawna uczestniczyła w kilkunastu dużych międzynarodowych imprezach, niejednokrotnie zdobywając najwyższe lokaty. (mes)

★ W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym już wkrótce ruszy Rejestr Usług Medycznych. Brakuje jednak pieniędzy na adaptację potrzebnych do jego funkcjonowania pomieszczeń. (ag)

★ W czytelni oddziału dziecięcego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z autorami książek dla dzieci, które ukazały się nakładem Wydawnictwa „Hańcza” – Józefą Drozdowską, autorką tomiku poezji „Rozmowy z Izabelką”, i Januszem Kopciałem, który zebrał i opracował „Legends, podania i baśnie Suwalszczyzny”.

★ Komitet protestacyjny lekarzy na posiedzeniu 12 bm. uwzględnił apele i prośby pacjentów i czasowo zawiesił akcję strajkową w pionach położniczym, onkologicznym, pediatricznym i psychiatrycznym.

★ W Urzędzie Wojewódzkim uruchomiono sieć telefonii Era GSM. Dla stu jednostek firma T-Mobil udostępniła za darmo na rok abonamenty i aparaty telefoniczne.

★ Na targowisku miejskim przy ul. Sejneńskiej oddano do użytku wyremontowaną halę targową. W niedzielę, 15 grudnia, pierwsi klienci dokonali tam przedświątecznych zakupów. (ag)

SLUŻBA ZDROWIA NA SUWALSZCZYŹNIE

W tegorocznym budżecie wojewódzkim na służbę zdrowia przeznaczony był ponad bilion starych złotych. Ponadto województwo pozyskało środki na wdrażanie programu samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz rejestru usług medycznych – poinformował wojewoda suwalski podczas konferencji prasowej.

Na terenie Suwalszczyzny działa 7 samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (w kraju 70), w tym 4 zakłady specjalne. Wdrażany jest także rejestr usług medycznych (funkcjonuje już w Giżycku, Węgorzewie i Piszcu), który daje pełną informację o kosztach ponoszonych przez

służbę zdrowia i wszelkich kontaktach pacjenta z lekarzami.

Ponadto wprowadzane są kontrakty. Do tej pory zawarto je 168 lekarzy, następnych 200 czeka na ich podpisanie.

W tym roku 15 samorządom (spośród 48), m.in. Mikołajkom, Nowince, Kowalom Oleckim, Rynowi i Orzyszowi, przekazano zadania związane z zarządzaniem służbą zdrowia.

– *Działania te mają doprowadzić do tego, że służba zdrowia będzie właściwym partnerem dla instytucji ubezpieczeń zdrowotnych, czyli tzw. kas chorych, które mają powstać* – powiedział wojewoda **Cezary Cieślukowski.** (aw)

KRONIKA POLICYJNA

W dniach (6 – 16 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 108 kradzieży z włamaniem, 13 rozbojów, trzy gwałty i dwa samobójstwa. W 17 wypadkach drogowych 4 osoby zginęły, a 19 odniosło obrażenia.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 74 osoby, w tym 26 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Z budynku Cechu Rzemiosł Różnych przy ul. E. Plater skradziono komputer o wartości ok. 5 tys. zł.

Z hali produkcyjnej Przedsiębiorstwa Handlowego „Silex”, mieszczącego się przy ul. Wojska Polskiego, ukradziono panele boazerijne, podłogowe i meblowe. Straty – ok. 32,5 tys. zł.

Po przecięciu klódek w drzwiach wejściowych nieznani sprawcy dostali się do sklepu spożywczego Gminnej Spółdzielni „SCh” przy ul. Utrata. Wynieśli różnego rodzaju alkohole, papierosy i artykuły spożywcze o wartości ok. 1800 zł. Włamywacze przez hol tego sklepu dostali się do kwiatni, skąd skradli kwiaty i dezodoranty na kwotę ok. 106 złotych.

30 par butów sportowych, 16 czapek, 10 łyżworolek i inne przedmioty zniknęły z hurtowni Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „Olimpijczyk” przy ul. Kazimierza Hamerszmita.

Z mieszkania przy ul. Cisowej nieznani sprawcy skradli sprzęt audiowizualny, aparat telefoniczny i fotograficzny, złotą biżuterię i inne przedmioty. Straty – ok. 20 tys. złotych.

Fax, akumulatory, rozruszniki, prostowniki i inne artykuły motoryzacyjne zniknęły ze sklepu motoryzacyjnego przy ul. 1 Maja.

Skradzione samochody

Od 6 do 16 bm. w Suwałkach skradziono 3 polonezy: bordowy z ul. Wojska Polskiego (o numerze rejestracyjnym SUY 4784), ciemnozielony z ul. Nowomiejskiej (LMK 6408), czerwony z parkingu Urzędu Pocztowego przy ul. Kościuszki (SWL 1603) oraz fiaty 126p: dwa czerwone – z ul. Noniewicza (SWW 8500) i z ul. Klonowej (SUY 7910) oraz granatowy z garażu przy ul. Kościuszki (SUU 0579), a także szarego mercedesa 300 D z ul. Przytorowej (SWX 3894).

Wystarczyło tylko 5 minut pozostawienia przez kierowcę jasnozielonego volkswagena jetty o numerze rejestracyjnym SWY 2448 przy ul. 1 Maja, aby samochód odjechał w nieznanym kierunku.

Podpalenie autobusu

Nieznany sprawca dokonał zwarcia instalacji elektrycznej w prywatnym autobusie sanos, powodując jego podpalenie. Samochód znajdował się w otwartym (!) garażu przy ul. Staszica.

Siatkówka

MIKOŁAJKOWY TURNIEJ

W Szkole Podstawowej nr 7 rozegrany został Mikołajkowy Turniej w siatkówce dziewcząt i chłopców. W zawodach, oprócz gospodarzy, wzięły udział zespoły ze Szkoły Sportowej z Olity na Litwie (Alytus) i Szkoły Podstawowej nr 1 z Onieka w woj. białostockim.

Wśród dziewcząt zwyciężyły uczennice z SP w Mońkach, a wśród chłopców – goście z Olity. Warto jednak zaznaczyć, że są oni wice mistrzami Litwy wśród uczniów szkół podstawowych (kl. VIII). Reprezentację Suwałk stanowili uczniowie klas szóstych SP nr 7. Wyniki turnieju: dziewczęta: Olita – Mońki 0:2, Olita – Suwałki 2:0, Mońki – Suwałki 2:0.

chłopcy: Olita II – Suwałki 0:2,

Olita I – Mońki 2:0, Mońki – Suwałki 0:2, Olita I – Suwałki 2:0, Olita II – Mońki 2:0.

W barwach „siódemki” wystąpili: dziewczęta – **Joanna Pietrzak, Magda Smoleńska, Agnieszka Grabowska, Urszula Duriasz, Agnieszka Czuper i Emilia Kamińska**; chłopcy – **Michał Mieczkowski, Paweł Mąka, Bartosz Jasiński, Rafał Cimochowski, Wojciech Winnik, Łukasz Olfier**; trener: **Tadeusz Jasiński.**

W najbliższym czasie siatkarze z SP 7 zamierzają uczestniczyć w podobnym turnieju w Gusiewie w Obwodzie Kaliningradzkim, a w styczniu wyjadą na spotkanie rewanżowe do Olity. (rl)

Dyrektorowi
Szkoły Podstawowej nr 5
Stanisławowi Jutkiewiczowi
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

radni Rady Miejskiej i Zarząd Miasta Suwałk

Każdy z nas już wkrótce zasiądzie przy wigilijnym stole, w rodzinnym i przyjacielskim gronie, oczekując najradośniejszego święta w roku – Bożego Narodzenia.

Każdy z nas w ten szczególnie i niezapomniany wieczór przełamie się z najbliższymi opłatkiem – znakiem miłości, braterstwa i pojednania – przekazując im najszczerze życzenia.

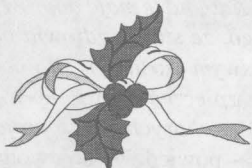
Każdy z nas przy ustrojonej choince będzie śpiewać koledy i pastoralki, zgodnie z naszą wieloletnią tradycją.

Każdy z nas z ufnością będzie oczekiwać nowego 1997 roku wierząc, że przyniesie on wszystkim dużo radości, spokoju i dostatnich dni.

Tego wszystkiego i wszystkim z całego serca

zyczą

**radni Rady Miejskiej
i Zarząd Miasta Suwałk**



7 GRUDNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Damian Mieczysław Ragan i Alicja Ejsmont

NATOMIAST 10 GRUDNIA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Janusz Uryn i Bożena Ćwikłowska

W DNIACH 6 – 16 GRUDNIA SPORZĄDZONO 40 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 13 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Greta Plasun (c. Rafała i Doroty) ♦ Daria Sadłowska (c. Andrzeja Ryszarda i Krystyny) ♦ Marta Trocka (c. Stanisława i Anny) ♦ Aleksandra Putra (c. Wiesława i Grażyny Zuzanny) ♦ Julia Sienkiewicz (c. Janusza i Urszuli) ♦ Natalia Sadłowska (c. Jarosława i Doroty Ewy) ♦ Jan Kacprzyk (s. Cezarego i Iwony Jadwigi) ♦ Daniel Olszewski (s. Zenona Józefa i Jolanty) ♦ Łukasz Ostrowski (s. Tomasza Henryka i Anety Małgorzaty) ♦ Adrian Wasilewski (s. Czesława i Teresy) ♦ Cezary Maciejewski (s. Zenona i Teresy) ♦ Dawid Jurewicz (s. Jerzego i Jolanty) ♦ Tobiasz Jodłowski (s. Romualda i Teresy)

Jadwiga Olbryś – naczelnik Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki: *Mam nadzieję, że będzie to rok słoneczny, ciepły, pełen miłości, spokoju i tolerancji. Wierzę, że spełni się przynajmniej częśćka moich marzeń.*

Andrzej Kordowski – naczelnik Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa: *Życzę sobie spokoju i oby ten nadchodzący rok nie był gorszy od obecnego.*

Teresa Kamińska – naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska: *Niczego w nowym roku nie oczekuję.*

Elżbieta Giedroń – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego: *Mam akurat córkę w maturalnej klasie, życzylabym więc sobie, żeby dostała się na studia, a tej, która jest na studiach – dobrze zdanych egzaminów. W pracy – aby nadal dobrze*

CZEGO SOBIE ŻYCZĘ W 1997 ROKU?

Zdzisław Godzwon – naczelnik Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej: *Nie mam określonych życzeń. Miejmy nadzieję, że rok 1997 będzie lepszy od 1996.*

Mieczysław Modzelewski – naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej: *Przede wszystkim życzę sobie spokoju, zrozumienia i zdrowia.*

Grzegorz Mackiewicz – komendant Straży Miejskiej: *Straży Miejskiej życzę więcej etatów, bo są takie potrzeby i wymagania, że w obecnej obsadzie etatowej nie jesteśmy w stanie im poddać. Poza tym większej wyrozumiałości ze strony mieszkańców, żeby rozumieli, że my wypełniamy tylko nasze obowiązki i mamy takie same problemy jak wszyscy w naszym kraju. A dla siebie? Zdrowia, bo to jest najważniejsze.*

nam się współpracowało, no i jak najsympatyczniejszych petentów.

Danuta Dubnicka – naczelnik Wydziału Finansowego: *Życzę sobie zdrowia, narodzin wnuka i wnuczki, wszystkiego najlepszego.*

Krystyna Jaworowska – naczelnik Wydziału Edukacji: *Chciałabym być przez cały rok zdrowa i mieć dobre pomysły przy realizacji pracy związanej z oświatą w mieście. Chciałabym mieć także więcej pieniędzy i żeby mój syn, który jest na drugim roku studiów, zdał wszystkie egzaminy.*

Daniel Jaroszewicz – naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich: *Wszystkiego dobrego – dużo pieniędzy i przede wszystkim zdrowia. Chciałabym też, aby w pracy nadal dobrze się wszystko układało. Tego też życzę pozostałym pracownikom.*

Notowała: **Anatolia Gagacka**

WIZYTA W GRANDE-SYNTHE

Święto Saint Eloi, patrona francuskich złotników i metalurgów, obchodzone jest w każdy pierwszy piątek grudnia. Z okazji tego święta, popularnego szczególnie w północnej Francji, od 23 lat Grande-Synthe organizuje targi rzemiosła pod nazwą Salon Saint Eloi Expo. Są one miejscem prezentacji wyrobów rzemiosła artystycznego profesjonalistów z Francji, Belgii i Anglii.

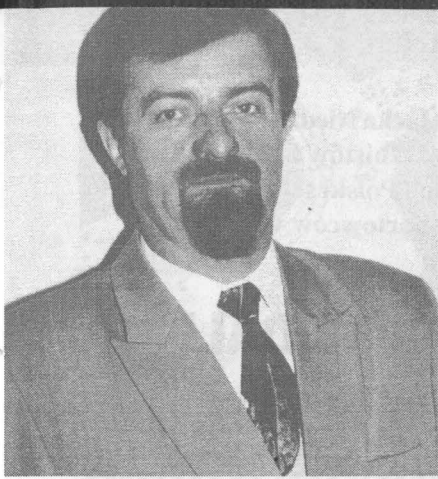
Od kilku lat w tej imprezie biorą również udział reprezentanci Suwalszczyzny. W tegorocznej imprezie na zaproszenie mera zaprzyjaźnionego z Suwałkami miasta Grande-Synthe André Demarthe i prezydenta Północnej Izby Rzemieślniczej Alania Griset wzięło udział pięć osób. Jan Zaworski, właściciel firmy JANZA, prezentował sękacze, Bogdan Głębocki z Olecka oferował ludowe wyroby z gliny, a Izabela Filewicz ze

Smolan wystawiała pisanki. Największym powodzeniem na okazałym stoisku suwalczan cieszyły się sękacze. W wyniku zawartego porozumienia „Janzy” z jedną z francuskich organizacji handlowych znajdą się one w tamtejszych sklepach. Dużym powodzeniem miały też wyroby pozostałych naszych reprezentantów.

Drugim celem wyjazdu do Francji była realizacja umowy władz Grande-Synthe i Suwałk w sprawie stażu szkoleniowego suwalskich radnych i urzędników samorządowych. Reprezentowali nas Maria Lauryn, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej (tym razem wydelegowana przez Komisję Finansowo-Budżetową) oraz Andrzej Kordowski naczelnik Wydziału Geodezji UM. Szczególnie ciekawym elementem ich pobytu był udział w sesji tamtejszej rady miejskiej na temat budżetu miasta w zakresie inwestycji.

Zygmunt Gałaszewski





Fot. Z. Gałaszewski

wsze odnosiliśmy jedynie sukcesy. Tak już na ogół jest, że w trakcie realizacji prawie każdego zadania pojawia się wiele barier i przeszkód. Miasto i żyjący w nim ludzie to skomplikowany organizm, którego sprawne i efektywne działanie jest uwarunkowane wieloma elementami wewnętrznymi i zewnętrznymi, takimi jak: ograniczenia finansowe, kompetencje i zaangażowanie urzędników, nawyki

TO BYŁ DOBRY ROK

Z Prezydentem Miasta Suwałk **GRZEGORZEM WOŁĄGIEWICZEM** rozmawia **Jerzy Broc**.

– Pod koniec ubiegłego roku wywiad z Panem miał tytuł: „Podwaliny poprawy”. Powiedział Pan wówczas: „W mijającym roku starałem się tworzyć podwaliny pod odczuwalną poprawę warunków życia w naszym mieście. Była to często praca stosunkowo mało efektywna, ale wierzę, że już niedługo winna przynieść pozytywne rezultaty”. Natomiast na pytanie: „Jakie nadzieje Pan wiąże z nadchodzącym rokiem 1996?” – odpowiedział Pan: „Na pewno nie będzie to rok łatwy. Powinien on zaowocować konkretnymi znaczącymi dokonaniem, w tym powołaniem Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Przejęcie przez samorząd szkół podstawowych to kolejne wyzwanie, któremu musimy sprostać. A jest to zadanie, które radykalnie zmieniło budżet miasta – zawiera wiele niespodzianek – niekoniecznie pozytywnych. Mam jednak nadzieję, że sprostaćmy temu nowemu zadaniu – choć mogą się pojawić trudności i napięcia”. Obecnie zbliża się do końca rok 1996. Jaki on był dla Suwałk?

– To był dobry rok dla naszego miasta. Zrealizowaliśmy prawie wszystkie nasze zamierzenia. Zapowiadane w 1995 roku podwaliny poprawy przyniosły pozytywne efekty. Jestem wdzięczny wszystkim radnym, odpowiedzialnym i współpracownikom, że umożliwili pokonanie wielu trudności i przeciwności.

– Czyżby nastąpiła pełnia szczęścia w Suwałkach – i to bez żadnych porażek?

– Aż tak dobrze nie jest, ale moja pozytywna ocena minionego roku dotyczy spraw najważniejszych, jest spojrzeniem w tzw. makroskali. Oczywiście w mikroskali nie za-

i przyzwyczajenia mieszkańców, istniejące prawo, sytuacja społeczno-polityczna, preferencje radnych, dofinansowanie zewnętrzne itp. itd. Można wyliczyć sporo spraw, których realizacja w minionym roku również mnie nie zadowalała – chociażby kłopoty z realizacją centrum handlowo-wystawienniczego. Jednak pewne konkretne i nietuzinkowe dokonania są niepodważalne, więc nie widzę powodu, aby nie odczuwać osobistej satysfakcji, bo jest w nich częśćka i mojej pracy. Tego ostatniego stwierdzenia proszę nie traktować jako bezkrytycznego samochwalstwa i niedostrzegania roli innych.

– Jakie dokonania ma Pan na myśli?

– Wymienię tylko te najważniejsze: powołanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, przyznanie Suwałkom Honorowej Plakiety Rady Europy, prawie bezkolizyjnie przejęcie szkół podstawowych, oddanie trzeciego stopnia oczyszczalni ścieków, przebudowa układu komunikacyjnego Suwałk, a zwłaszcza zrealizowanie w znacznej części małej obwodnicy, poprawa nawierzchni niektórych ulic, modernizacja wielu chodników (położenie polbruk), kontynuacja budowy dworca autobusowego, nowej szkoły na osiedlu Północ.

– Rzeczywiście, jak na jeden rok to sporo. Dotyczy to przede wszystkim sfery materialnej. Czy pamiętano również o rozwoju duchowym i cielesnym? Mam tu na myśli kulturę i sport.

– Sądzę, że również w tych dziedzinach dokonaliśmy pewnego postępu, zwłaszcza w zakresie tzw. kultury masowej. Festiwal PRO-EKO-ART, koncerty zespołów „De Mono” i „Budki Suflera”, Ryszarda Rynkowskiego to imprezy, w których miasto miało decydujący

udział. Także popularna audycja radiowa „Lato z Radiem” gościła w Suwałkach na nasze zaproszenie. W sporcie, obok codziennej działalności OSiR, widoczne były imprezy lekkoatletyczne – i to najwyższej rangi, jak chociażby zawody z cyklu GRAND PRIX i Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w LA, mecz piłkarski Polska-Litwa, imprezy i rozgrywki w badmintonie oraz szachach. Przejęcie przez miasto stadionu piłkarskiego winno owocować lepszym jego wykorzystaniem i poprawą sytuacji finansowej klubu „Wigry”. Mam świadomość, że kultura i sport cierpią na niedostatek środków finansowych. Liczę, że rozwój miasta i zwiększenie wpływów do kasy miejskiej spowodują, iż na te dziedziny będziemy przeznaczać coraz więcej pieniędzy.

– Widzę, że Pański gabinet został wyposażony w nowe ładne meble. Czy na tym skończy się modernizacja ratusza?

– Zdecydowanie nie. Jest to początek zmiany wystroju wewnętrznego naszego ratusza oraz stopniowej jego rozbudowy. Sam Pan apelował niedawno o to na łamach „TS”. Tę potrzebę również dostrzegał Zarząd Miasta oraz wielu radnych, gości i petentów. Niestety, goszcząc w tym roku w ratuszu wielu zacnych gości, chociażby byłego premiera prof. Edwarda Szczerpanika, wicepremiera Mirosława Pietrewicza, przedstawicieli placówek dyplomatycznych, musiałem przeprowadzić ich m.in. naszymi korytarzami. Dotychczasowy ich wygląd i wystrój odbiegają znacznie od obowiązujących standardów. Nie wszystko można ciągle usprawiedliwiać zabytkowym charakterem budynku, np. wyposażenia i wyglądu istniejących toalet. Pragniemy to, bez nadmiernego luksusu, w widoczny sposób zmienić. Oczywiście, jak już wspominałem, etapowo. W efekcie powinno to poprawić też warunki pracy podległych mi pracowników.

– Obserwując z bliska pracę w Urzędzie Miasta, łatwo zauważyć, że etatowi członkowie Zarządu Miasta, w tym także Pan osobiście, są zaganiani, zapracowani i w efekcie nierzadko przemęczeni. Oczywiście charakter tej pracy już taki jest, ale wydaje mi się, że pewne usprawnienia organizacyjne mogłyby nieco tę sytuację poprawić. Mam tu przede wszystkim na myśli zwiększenie

uprawnień decyzyjnych naczelników wydziałów, zwłaszcza w zakresie spraw mniejszej wagi. Czytając protokoły z posiedzeń Zarządu Miasta, odnoszę wrażenie, że nierzadko sporo czasu poświęca się drobiazgom. Wolalabym, aby częściej członkowie Zarządu Miasta bardziej kontrolowali poczynania decyzyjne naczelników wydziału aniżeli – po nierzadko długotrwałych dyskusjach – podejmowali te decyzje. Nie wiem, czy również obecna struktura organizacyjna Urzędu Miasta jest optymalna. Może efektywniejsze byłoby połączenie niektórych wydziałów i zwiększenie ich obowiązków i uprawnień?

– Porusza Pan sprawy wymagające dłuższej dyskusji i przemyśleń, bo nie każda reorganizacja przynosi oczekiwane efekty. Są również ograniczenia wynikające ze Statutu Miasta, który np. określa dość szczegółowo uprawnienia decyzyjne Zarządu Miasta. Niemniej również ja zastanawiam się nad usprawnieniem działania Urzędu Miasta i podległych mu agend. Nie będę ukrywał, że rzeczywiście nierzadko pracuję od rana do późnego wieczora i często w tzw. dni wolne od pracy. Również w interesie zdrowia, nie tylko mojego, są pewne zmiany. Liczę, że moje propozycje zaakceptują radni i wspólnie wypracujemy najbardziej efektywne i rozsądne rozwiązania.

– I znów kolejny nowy rok przed nami. Czy przywita go Pan z optymizmem?

– Nie ma powodu do pesymizmu, bo m.in. SSSE winna stworzyć już sporo nowych miejsc pracy, a TIR-y winny zniknąć z ulicy Kościuszki. Wszystkie ważniejsze nasze zamierzenia ujęte są w budżecie miasta na rok 1997. Wierzę, że będzie to kolejny dobry rok i ważny krok ku lepszymu rozwojowi miasta. Oby był też szczęśliwy w osobistym i rodzinnym życiu każdego mieszkańca Suwałk. Szczerze tego im życzę i nadal oczekuję wsparcia ze strony tych, którzy mają realny wpływ na wiele spraw. Dziękuję im za to, co zrobili dla miasta w mijającym roku. Korzystając z okazji, życzę mieszkańcom Suwałk pogodnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

– Dziękując Panu za rozmowę, w imieniu Redakcji „TS” oraz naszych Czytelników odwzajemniam życzenia.



dżetowe. Zadania te były analizowane w różnych zestawieniach i po skonstruowaniu pierwotnego materiału trwały nad nim dyskusje na komisjach, w Zarządzie Miasta. Stworzono bardzo dokładny szkic i określono środki na poszczególne zadania.

Trudno mi mówić o propozycjach zawartych w innych działach,

O PROJEKCIE BUDŻETU

Ryszard Ołów

– Projekt budżetu na 1997 rok oceniam powściągliwie. Uważam, że w fazie projektu jest za mało pieniędzy, ale liczymy na to, że będzie możliwość ściągnięcia do miasta funduszy z różnych źródeł, to znaczy z administracji rządowej, z wszelkiego rodzaju fundacji, i na pewno ten budżet będzie wyglądał inaczej przy końcu przyszłego roku niż teraz. Dzisiaj trudno mówić, jaki będzie budżet wyjściowy, bo czekają nas pewne zmiany – szukamy ciągle jeszcze źródeł dochodów.

Antoni Kisło

– Uważam, że jest dobry. Są pewne uwagi, ale może jeszcze na nie za wcześnie.

Mieczysław Modzelewski

– Po raz pierwszy jest on opracowany trochę inaczej niż dotychczas. Jest bardzo szczegółowy, zadania tam wpisane wynikają z zapotrzebowań złożonych przez poszczególne wydziały i zakłady bu-

mogę powiedzieć, co sędzę na temat gospodarki komunalnej, inwestycji oraz budownictwa mieszkaniowego. Uczestniczyłem przy konstruowaniu tych materiałów, więc wiem, jak to wygląda.

Uważam, że tak dokładny materiał ma swoje plusy i minusy.

Z chwilą, kiedy się bardzo szczegółowo określa zadania, to każda zmiana, na przykład inna wartość zadania ustalona w wyniku przetargu, spowoduje, że trzeba będzie go skorygować.

Wydaje mi się, że gdybyśmy mogli rozpocząć projektowanie budżetu wcześniej, niż to robimy (optymalne byłoby, gdyby radni dostali założenia do budżetu roku następnego nie później niż pół roku przed rozpoczęciem się tego roku, którego ma dotyczyć), byłoby dużo czasu na przedyskutowanie go, radni mieliby też więcej czasu na zapoznanie się z nim, na zgłoszenie swoich uwag. Powinniśmy iść właśnie w tym kierunku.

Srebrne medale badmintonisty Jacka Niedźwiedzkiego z Suwalskiego Klubu Badmintonu i szachistów z PRiBO-Hańcza Suwałki zdobyte na Mistrzostwach Polski seniorów stanowią największe sukcesy suwalskich sportowców w 1996 r.

Sportowy remanent

ROK SREBRNYCH MEDALI

Tradycyjnie też w br. wśród juniorów medale zdobywali badmintoniści, modelarze i lekkoatleci. Po raz pierwszy zaznaczyli swoją obecność pływacy nowo powstałego klubu przy Szkole Podstawowej nr 10. W I lidze walczyli badmintoniści SKB i szachiści PRiBO-Hańcza. Do IV ligi spadli – niestety – po rozegraniu 600 spotkań w III lidze – piłkarze Wigier. Nie brakowało i mniejszych lub większych sukcesów lokalnych. Suwałki były też gospodarzem Mistrzostw Polski w badmintonie seniorów, młodzieżowych w lekkoatletyce, a także meczu międzypaństwowego olimpijskich reprezentacji Polski i Litwy w piłce nożnej.

Oto kalendarium wydarzeń suwalskiego sportu w 1996 roku.

styczeń

★ Jedną z pierwszych imprez sportowych nowego roku były otwarte mistrzostwa Suwałk w biegach narciarskich. Mistrzowskie tytuły w tych zawodach zdobyli uczniowie **Jana Brzozowskiego** ze Szkoły Podstawowej w Raczkach.

★ Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3, trenowani przez **Beatę Harasimowicz**, zwyciężyli w suwalskiej lidze szkół podstawowych w minikoszykówce.

★ Nowe władze wybrali delegaci Okręgowego Związku Szachowego. Prezesem został **Mikołaj Bura**, a funkcje wiceprezesów powierzono **Krzysztofowi Bargłowskiemu** i **Piotrowi Zielińskiemu**.

lut

★ Trzy medale wywalczyli suwalczykowie podczas Mistrzostw Polski seniorów w badmintonie: w grze pojedynczej srebrny medal zdobył **Jacek Niedźwiedzki**, a brązowy **Joanna Szleszyńska**; oboje zdobyli też brązowy medal grając wspólnie w grze mieszanej. Zawody w hali OSiR obserwował prezes PKOl **Andrzej Szalewicz**.

★ Brązowy medal podczas Halowych Mistrzostw Polski Junio-

rów w lekkiej atletyce zdobyła w pchnięciu kulą **Marta Stankiewicz** z Pojezierza Suwałki – trenowana przez **Jarosława Jutkiewicza**.

★ **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Turonek** zdobyli złoty, srebrny i trzy brązowe medale podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów w Badmintonie. Mistrzowski tytuł wywalczył Kamil Turonek w grze pojedynczej chłopców, a wicemistrzem wśród dziewcząt została **Joanna Szleszyńska**. Ponadto Turonkowi przypadły dwa brązowe medale w deblu chłopców i mikście, a Szleszyńskiej – w deblu dziewcząt.

★ Ponadto 170 zawodniczek i zawodników zgromadziło się na starcie I Biegu Narciarskiego Sudowian rozegranego na trasach narciarskich w Jasionowie k. Suwałk.

marzec

★ Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki podsumował wyniki sportowej rywalizacji województwa za rok 1995. We współzawodnictwie igrzysk młodzieży szkolnej woj. suwalskie sklasyfikowano na 14. miejscu w kraju. Natomiast w ogólnej klasyfikacji, do której zaliczano również punkty zdobyte w mistrzostwach świata i Europy, na 39. miejscu.

★ Piłkarze ze Szkolnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Suwałkach, trenowani przez **Jerzego Piątkowskiego** i **Dariusza Drażbę**, uczestniczyli w turnieju piłkarskim w Linzu w Austrii.

kwiecień

★ Pływacy z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego przy SP nr 10 po raz pierwszy wzięli udział w zawodach sportowych. Na basenie w Białymstoku na dystansie 100 m stylem klasycznym zwyciężył **Jędrzej Bażyński**.

★ Suwalski sport poniósł nieodżałowaną stratę. Po długotrwałej nieuleczalnej chorobie zmarł zasłużony działacz, trener i sędzia

Dokończenie na stronie 15

JAK MINAŁ ROK?

MÓWIĄ RADNI SUWAŁSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

Ryszard Łapiński: Nikt w mojej rodzinie nie chorował. Młodszy syn dostał się do liceum, starszy – w końcu roku wstępuje w związek małżeński. Nie był to więc najgorszy rok, tylko pod względem finansowym powinien być lepszy.

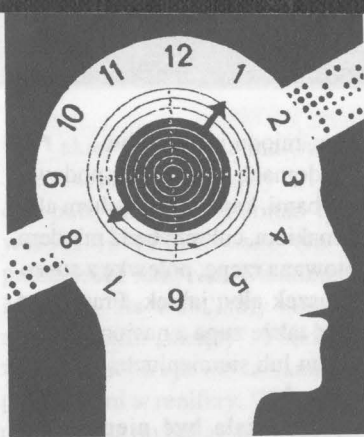
Tadeusz Chołko: Myślę, że dobrze. Nie ma podstaw do narzekania. Sukcesy naszej pracy jako radnych są w mieście widoczne. Może nie takie, jak byśmy oczekiwali, ale są. Pozyskałem dla Straży Pożarnej trochę sprzętu do ratownictwa. Będzie on służył wszystkim mieszkańcom. Zdrowie mi dopisuje. Byłem za granicą i wróciłem.

Stanisław Skindzier: Dobrze.

Ewa Szulc-Pachut: W domu – radośnie, bo urodziłam dziecko. Czas upłynął mi na jego pielęgnacji i zabawie z nim. W pracy – dużo pracy. W radzie – cały czas jestem z kolegami z klubu po drugiej stronie stołu. Jako opozycja nie możemy się pochwalić, że nasze wnioski znalazły odzwierciedlenie w uchwałach.

Tadeusz Jasiński: Rok 1996 minął mi spokojnie i zdrowo. To, co zaplanowałem, zrealizowałem w 80 procentach. Mówię o życiu towarzyskim i pozazawodowym. Sprawy zawodowe – też w normie. Nic przykrego mi się nie zdarzyło, nic mnie też nie zaskoczyło.

Notowała: **Anatolia Gagacka**



SONDA „TS”

nawiał się, co pod nią znajdzie. Ba, ja najpierw muszę tę choinkę kupić.

NATALIA – kosmetyczka

– Czego się spodziewam? Właściwie cokolwiek dostanę, będę zadowolona.

RYSZARD PAŁUCKI

– Pod choinką chciałbym znaleźć aparat fotograficzny, ale nie

CZEGO OCZEKUJĘ POD CHOINKĄ

MADGDALENA WITKOWSKA –

pracownica służby zdrowia

– Mikołaj zostawia prezenty dzieciom, a ja już dzieckiem nie jestem, więc niczego nie oczekuję.

MICHAŁ – hydraulic

– A mogę sobie pofantazjować? Dobrego samochodu, dużego domu z ogrodem i walizki pieniędzy. Więcej naprawdę mi nie trzeba.

KAROLINA SZEWCZYK – uczennica

– Mam nadzieję, że znajdę tam parę książek, o których marzyłam. A może też wspaniałą plecak, z którym latem wybiorę się w góry.

JUSTYNA

MICHALAK – 11 lat

– Chciałabym dostać domek dla lalek.

GRAŻYNA – nauczycielka

– Nie mam pojęcia, co dostanę w tym roku, chociaż mam pewne podejrzenia. Dzieci przez ostatnie dwa lata kupowały mi bardzo piękne perfumy i pomadkę, więc być może i w tym roku...

BARTEK SZTUKOWSKI – uczeń VII klasy

– Rolek.

DOROTA PĘKALSKA – uczennica

– Nie mam specjalnych zachcianek. Wiem, że czasami Mikołaj nie ma zbyt wielu pieniędzy na upominki dla każdego, dlatego zadowolę się zarówno kompletem farb plakatowych, jak i czapką zrobioną na drutach przez którąś z babć.

PAWEŁ – uczeń, 17 lat

– Nie mam złudzeń – dostanę wielką różgę. Niestety, nie byłam w tym roku zbyt grzeczny.

JERZY

GRZEGORZEWSKI

– Najpierw muszę ubrać choinkę, a dopiero potem będę zasta-

musi być koniecznie nowy, równie dobrze może być ten, który już mam, tylko naprawiony.

OLA – 7 lat

– Napisałam list do Mikołaja, żeby w tym roku przyniósł mi sanieki, bo nie mam jeszcze sanek w domu, a bardzo bym chciała je mieć. Pojechałabym z nimi do babci i mogłabym zjeżdżać z górki. Bardzo chciałabym też dostać lalkę Barbi z włoskami, które zmieniają kolor.

JANINA – rencistka

– Mnie się zdaje, że do mnie żaden Mikołaj w wigilijny wieczór nie zaglądnie.

BOGDAN

FILIPOWSKI – 15 lat

– Komputera, ale i tak wiem, że pod tegoroczną choinką jeszcze go nie znajdzie.

ROBERT i MARYSIA – 9 i 10 lat

– Nam Mikołaj w tamtym roku obiecał, że w tym roku dostaniemy brata.

KATARZYNA MARKOWSKA

– Butów. Takich wysokich, wiązanych i z grubą podeszwą.

HALINA

– Gdybym miała powiedzieć, czego oczekuję, nie starczyłoby miejsca na wymienienie wszystkiego. Może to nie tyle są rzeczy, których oczekuję, a raczej te, na które mnie nie stać i które chciałabym kiedyś dostać. Na przykład zestaw garnków, najlepiej tych reklamowanych, kuchenkę mikrofalową i tak dalej. Tak sobie marzę...

URSZULA – urzędniczka

– Mam nadzieję, że pod choinką znajdę książkę kucharską. Mikołaj już wie, że chciałabym ją dostać i na pewno się o nią postara, jeżeli chce, abym nauczyła się gotować.

Notowała: **Anna Wsilewska**

SUWAŃSKIE RETRO

Komitet organizacyjny w składzie: Aleksander Seredyński – przewodniczący, ks. Jerzy Zawadzki, Lucjan Filipkowski, Jarosław Zieliński, Romuald Łanczkowski i Grzegorz Wilczyński, powołany w celu upamiętnienia 15. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, zaprosił osoby więzione, internowane, przesłuchiwane, rewidowane, zastraszane, szantażowane, zwalniane z pracy i represjonowane w inny sposób, a także zaangażowane w działalność antykomunistyczną – na mszę św. i spotkanie.

Msza św. odbyła się w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojen-

mienia. Skłamałbym jednak, gdybym nie napisał, że również po stronie „S” nie brakowało działaczy o niewielkiej wyobraźni politycznej, zacierzwionych, krzywdzących swymi opiniami i działaniami niektóre osoby. Mimo wszystko, faktem niezaprzeczalnym jest to, że ekipa Jaruzelskiego wyprowadziła milicję i wojsko przeciw własnemu narodowi, a propagandowe twierdzenia o zbrojącej się „S” okazały się fikcją.

Nie brakowało też suwałczan, którzy nie pogodzili się z wprowadzeniem stanu wojennego. Było to niewielkie grono, działające raczej w osamotnieniu.

PAMIĘĆ

nego w suwałskim kościele gimnazjalnym, a spotkanie – w pobliskim domu parafialnym.

Skorzystałem z zaproszenia i wzięłem udział we mszy św., w której patriotyczne i pouczające kazanie wygłosił ks. Jerzy Zawadzki. Również przemówienie Aleksandra Seredyńskiego zawierało wiele gorzkiej, ale wartej przypomnienia prawdy. Ks. Jerzy Zawadzki był ojcem duchowym suwałskiej „Solidarności”, a po wprowadzeniu stanu wojennego – opiekunem i pocieszycielem pokrzywdzonych. W tych poczynaniach wspierał go ks. Kazimierz Hamerszmit.

Nie lubię wracać pamięcią do stanu wojennego, ponieważ łączą się z nim przykre dla mnie chwile. Niestety, sporo Polaków lekceważy dziś ówczesne zaangażowanie współrodaków. Odnosi się wrażenie, że mało kogo to obchodzi, a ponoć połowa Polaków akceptuje jego wprowadzenie, bo zapewnił „spokój i porządek”, do którego przyzwyczaili się przez lata. Moim zdaniem, obie strony tamtego konfliktu nie były przygotowane do dialogu, kompromisu. Jednak odkrywane obecnie dokumenty wykazują, że ówczesni rządcy od początku powstania „S” nie dopuszczali możliwości podzielenia się władzą i jedynie pozorowali tzw. linię poro-

Oczywiście spadały na nich różne represje i szykany. Były też dolegliwości mniej widoczne, objawiające się m.in. wstrzymaniem możliwości awansu zawodowego czy zepchnięciem na podrzędne stanowisko pracy. Stan wojenny promował osoby mierne, przyczyniał się do zastój gospodarczego, usuwał z oficjalnego życia społeczno-gospodarczego osoby zdolne i przyzwoite, ale nie podporządkowujące się ówczesnym dekretem i zarządzeniom.

Jeden ze zwolenników głębokiej dekomunizacji zapytał mnie, dlaczego nie zwalczam postkomunistów. Mam negatywny stosunek do komunizmu, faszyzmu, totalitaryzmu, szowinizmu itp. Jestem jednak ostrożny w ocenie każdego konkretnego człowieka. Pamiętam, że w okresie mojego krótkotrwałego internowania niepracującej wówczas żonie – wychowującej trójkę małych dzieci – jako pierwsi pośpieszyli z otuchą i pomocą żywnościową długoletnia członkini PZPR Maria Komorowska oraz przedstawiciel ówczesnych władz wojewódzkich Edward Smoła. Oboje już nie żyją, ale ja o ich postawie pamiętam, bo zrobili więcej aniżeli inni, bardziej do tej pomocy zobligowani.

Jerzy Broc

Twoje święta. To jest tak, jak wtedy, gdyś był dzieckiem. I w swoim odświętnym ubranku, które cię nieco uwierało, podchodziłeś do drzwi pokoju, naciskałeś klamkę i czując jej chłód w swojej dłoni, powoli, ze wzruszeniem otwierałeś. Przez powiększającą się szparę ujrzałeś stół zastany białym obrusem i leżące na nim opłatki, w głębi drzewko jarzące się blaskiem kolorowych świateł, przybrane zabawkami, łańcuchami, bańkami, włosami anielskimi – i przepelniony lekkiem, aby nie spłoszyć tej tajemnicy, na palcach wchodziłeś do odświętnego pokoju.

Od tamtych lat tylko tyle się zmieniło, że stałeś się bezceremonialny, rubaszny, zamasztysty, że przytępiałeś. Wszystko inne zostało takie samo. Te same obrzędy, zwyczaje, gesty, obrazy, słowa, pieśni – odbłaski rzeczywistości, która się za nimi kryje.

Wchodź w twoje święta jak wtedy, gdy byłeś dzieckiem – z szacunkiem, na palcach, aby ci się objawiła tajemnica, jaką kryją jej symbole.

ks. Mieczysław Maliński

BOŻONARODZENIOWE TRADYCJE

Wieczera wigilijna

Od przebiegu Wigilii miał zależeć cały następny rok. Która panna wówczas meła mak, tę czekało wnet zamążpójście. Myśliwy, który zdołał wtedy cokolwiek upolować, mógł liczyć w najbliższych miesiącach na szczęście spod znaku św. Huberta. Który chłop wybrał się przezornie z rana do karczmy, chlapanął okowity, ten nie musiał się martwić, że w przyszłości grozi mu przymusowa abstynencja. Ponadto spryciarz, który podebrał ukradkiem sąsiadowi siekierkę, plóg lub wóz, cieszył się, że odtań wszelkie dobro będzie mu lgnęło do rąk, nawet jeśli podebranie jako żart skończyło się miłym okupem.

Gdy tylko na niebie w wigilijny wieczór pojawiła się pierwsza gwiazda, wszyscy gromadzili się przy świątecznym stole. Kończyła się wreszcie całodzienna głodówka.

Tradycją było podrzucanie przez gospodarza na początku wieczery łyżki kutii aż do powały. Z liczby przyklepionych tam ziaren wróżono o urodzaju w nadchodzącym roku. Pod obrusem zaś rozelane było siano. Kto wyciągnął zielone źdźbło – ożenek w karnawale, żółte – trzeba poczekać, wyschłe i poczerniałe – będzie samotny do końca życia.

Bardzo przestrzegano, by przy wigilijnym stole gości było do pary. Zdecydowanie unikano, by nie znalazło się przy nim, co było złym znakiem i oznaczało rychłą śmierć kogoś z rodziny, trzynaście osób. Jeśli nie starczało rodziny i znajomych, wówczas zapraszano żebraka lub przypadkowego przechodnia.

Jadłospis wieczery wigilijnej składał się z potraw przyrządzonych z darów lasu, pola, ogrodu i wody. Podawano więc ryby, potrawy z ziarna, mąki, kaszy, grzybów, świeżych i su-

szonych owoców, miodu i orzechów.

W chłopskich domach najczęściej podawano barszcz z grzybami, kapustę z grochem albo fasolą, kluski z makiem, cukrem bądź miodem, suszoną lub gotowaną rzepę, polewkę z suszonych śliwek, gruszek albo jabłek. Prawie zawsze musiała być także zupa z nasion konopi, zwana siemieńcem lub siemieniuchą. Starano się też o strucle i ryby.

Liczba potraw musiała być nieparzysta. Magnaci fundowali sobie jedenaście potraw, szlachta dziewięć, a wieś siedem.

Jeść należało dużo, by nie być głodnym w nadchodzącym roku.

Po wieczery gospodarz i gospodyni częstowali domowe zwierzęta wszystkimi potrawami, jakie znajdowały się na stole.

Starym zwyczajem, który pochodzi jeszcze z czasów pogańskich, było zostawianie przy stole wolnego miejsca. Jeżeli ktoś chciał je zająć (jakiś przypadkowy gość), zanim usiadł, musiał dmuchnąć, żeby nie zgnieść duchów.

Podarunki

Tradycja wręczania podarunków łączy się z rzymskimi saturnaliami, podczas których najmłodszych obdarowywano słodyczami, ciastkami pieczonymi na miodzie lub suszonymi owocami.

Pod koniec XVIII wieku w Polsce podarunki zaczął przynosić czerwono ubrany starzec z białą brodą, którego nazywano Hajle Christen (ówczesny święty Mikołaj). Przynosił on nie tylko prezenty, ale również różgi niegrzecznym dzieciom. Zanim wręczył podarunek, kazał najpierw popisować się zdobytymi umiejętnościami. Czasami był niewidzialny i zostawiał prezenty pod choinką, wsuwał pod poduszkę lub do wystawionego specjalnie w tym celu buta.

Choinka

W Polsce upowszechniła się w XIX wieku. Jej tradycja przywędrowała do nas z Niemiec. Zwykle choinkę ubierano zabawkami wykonanymi ze słomek i kolorowego papieru.

Słowiańskim zwyczajem było rozdzielanie zielonych różdżek, dotykanie nimi i wypowiedanie powinszowania – wszelkiej pomyślności w gospodarstwie, dobrych zbiorów, pomnożenia bydła. Ta zielona różdżka nazywana była podłaźniczka albo sadem. Dziewczęta i chłopcy stroili ów sad, śpiewając przy tym wesołe pieśni, które dziś zwane są kolędami. W pogańskiej tradycji takie drzewko było symbolem drzewa życia, wiecznie żywej zieleni mimo panującego mrozu. W tradycji chrześcijańskiej stało się symbolem wiadomości złego i dobrego. Oplatające je łańcuchy przypominają węza kusiciela, a zawieszane na choince jabłka – grzech pramatki Ewy. Natomiast gwiazda na szczycie drzewka – gwiazdę betlejemską.

Na podstawie „Kalendarza polskiego” Józefa Szczypka oraz „Starych i nowych obyczajów” Bożeny Krzywoblockiej”

(aw)



Fot. Z. Gąsaszewski

Takiej sławy, jaką ma On, żyłyby sobie każdy artysta czy polityk. On jest ponad tym wszystkim. Próbowano Go w przeszłości nazywać Dziadkiem Mrozem, ale woleliśmy zawsze mówić o nim „święty”. Podobno żyje w Laponii i jeździ saniami zaprzężonymi w renifery. Wszystkie dzieci piszą do Niego listy i oczekują Jego przyścia w Wigilię. Niektóre gazety podały nawet Jego adres. Ale czy On naprawdę istnieje? Prasa donosi, że żył kiedyś ktoś o imieniu Mikołaj i rozdawał dzieciom prezenty. Czy to ten sam? Niech wypowiedzą się ci, którzy najbardziej go kochają i oczekują – dzieci.

Ma fajną brodę i superubranie.

zdania są podzielone. Jasiek uważa, że w górach, Sylwia, że w Holandii, a Robert upiera się przy Finlandii. *Pomagają mu krasnale i żyje wiecznie* – dodaje Adam.

Innym dowodem na Jego istnienie, zdaniem Pauli, jest to, że *są nawet o Mikołaju piosenki, a poza tym ktoś zabiera listy do Niego adresowane*. Byli i tacy, jak Paweł, którzy go widzieli na własne oczy: *Widziałem, jak wchodził przez balkon i zostawił prezenty. Zawsze wiem, że jest*



JAK TO JEST Z TYM ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM?



Jeździ ładnymi saniami i ma renifery – tak o Jego wyglądzie wywiada się Asia. Ania była na tyle odważna, że próbowała sama sprawdzić jego prawdziwość: *Byłam u babci, gdy przyszedł ten święty Mikołaj. Pociągnęłam go za brodę i nie odpadła.*

Gdzie mieszka? Na ten temat

prawdziwy, bo ma rudą brodę. Agata też uwierzyła w Jego istnienie, bo przyniósł mi prezenty pod choinkę, choć drzwi były cały czas zamknięte. Kiedyś obejrzałam film – to Krzyś – po którym uwierzyłam w świętego Mikołaja. Ten film był bardzo wzruszający. Niektórzy upierają

się przy tym, że to rodzice są sprawcami podarków, ale do nich nie należy Marek: *Wierzę w świętego Mikołaja, bo zawsze przychodzi do mnie, kiedy mama i tata są w domu. Przyniósł mi to, co napisałem w liście.*

Znaleźli się w klasie i tacy, którzy wykluczają Jego istnienie: *Nie wierzę w świętego Mikołaja, bo nie mógł On wejść do mnie 6 grudnia – oburza się Monika. Paweł jest podobnego zdania: Nie wierzę, bo w przedszkolu pociągnęłam go za brodę i okazało się, że to tata jakiegoś dziecka. I od tego czasu przestałam wierzyć. Od ubiegłego roku Waldek jest również rozczarowany, bo gdy mama*

otworzyła szafę, to prezenty już tam były, a ja tak na Niego czekałam...

Wróćmy jeszcze do tych, którzy wierzą w Jego istnienie i moc. Kasia wierzy, *ponieważ przynosi mi prezenty. Gdyby Go nie było, wszystkie dzieci byłyby smutne. Święty Mikołaj musi lubić dzieci, skoro roznosi dzieciom co roku prezenty* – to Iwona. Na zakończenie Marta: *Zawsze przynosi mi prezenty i spełnia moje prośby, dlatego w niego wierzę.*

Spór o Jego istnienie trwa i będzie trwać, dopóki są ci, którzy na Niego czekają. Jeśli Go nie ma, to dlaczego robią dziwne miny na dźwięk jego dzwonek u sań i dostają wypieków, kiedy pojawi się w drzwiach?

Kto nie wierzy, ten nigdy nie był dzieckiem. (gis)

Zdjęcia: Z. Gałaszewski





*Zwierciadłko
Zwierciadłko*

**LECH
KURANOWSKI**

magister ekonomii,
dyrektor Oddziału
Banku PKO BP

1. **W co wierzę?**
Mimo wszystko w człowieka.
2. **Kogo podziwiam i za co?**
Moją żonę – za tyle lat cierpliwości.
3. **Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Programowo - wszystkie (ironia), poglądowo... lewica.
4. **Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...**
Nic poważnego. Beletrystyka i sensacyjno-komediowe video
5. **Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**
Pozbyć się impulsywności – ale czy wtedy to będę ja?
6. **Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**
Piękne fizycznie i mądre życiowo.
7. **Ulubione potrawy.**
Wszystko po wiejsku.
8. **Moje uzależnienia (nalogi) to...**
Dobre piwo, jeżeli to jest nalogiem.
9. **Z trunków (z umiarem i w ilościach sytuacyjnych) wybieram...**
białe wódki dobrej jakości, np. absolut, smirnoff.
10. **Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Brydż, tenis, grzyby przy dobrym piwku w zacnym towarzystwie.
11. **Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Oj, dużo tego ostatnimi czasy wyszło z ust polityków. Zbyt dużo



Dużo radości dzieciom z „Przystani” sprawili pracownicy Domu Towarowego „Arkadia”, przekazując kilka worków prezentów świątecznych, wśród których znalazły się zabawki, skarpetki, słodycze i środki czystości.

O wdzięczności dzieci najlepiej świadczą ich uradowane miny. (rl)



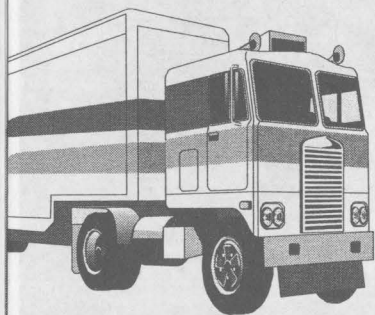
SYGNAŁY



Wreszcie spynęło nam wyczekiwany (zwłaszcza przez dzieci) śniegiem – ale czy wyczekiwany przez wszystkich? Faktem jest, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ruszyło natychmiast do odśnieżania miasta. Na ulice przy pierwszych opadach śniegu wyjechały cztery pługi śnieżne. Rozpoczęły się dyżury kierowców przez całą dobę odśnieżających miasto. Brawo. Taka reakcja jest prawidłowa, tym bardziej że zima i tak w porównaniu z rokiem ubiegłym dała czas na przygotowanie się do niej. Na spóldzielczych chodnikach i drózkach pojawił się ciągnik z pługiem. Ruszyli też dozorczy z łopatami.

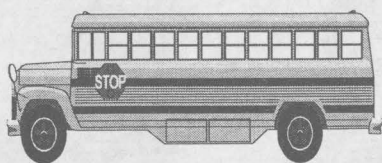
Jest oczywiście i minus. Czy chcecie wiedzieć, kochani czytelnicy, ile lat mają samochody z pługami z PGK w Suwałkach? Otóż, jak mówią, w tym roku „idą do wojska”. Ich wiek odpowiada wiekowi poborowych. Poborowi zdrowe, mocne chłopcy. W przypadku jednak samochodów to z tym „zdrowiem i kondycją” jest raczej odwrotnie. A może władze miasta dojdą do wniosku, że można odmłodzić tabor odśnieżający np. podczepiając pług do czerwonnych autobusów? Dobre co? I przyjedzie na czas, i odśnieży. Co wy na to?

(ed)



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS



O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ!

Przypominam o starym wypróbowanym sposobie na wilgoć i śnieg. Pod wycieraczki we wnętrzu naszych pojazdów wkłada się stare gazety. Są one po części higroskopijne i doskonale wchłaniają wilgoć. Pamiętajmy jednak, że wiadra naniesionego śniegu nie wchłoną. To już nasza praca. Pozostawiając samochód na dłużej, trzeba śnieg z samochodu, a dokładnie z jego wycieraczek,

usunąć. Gdy o tym zapomnimy, powstała bryła lodu usunąć jest dalece trudniej. To, że dbanie o usuwanie wilgoci z auta jest sprawą ważną, nikomu nie trzeba tłumaczyć, bo nawet gdy podłoga jest dobrze zakonserwowana, to pozostają jeszcze wykładzina, przewody elektryczne i ich końcówki itd. Warto o tym wiedzieć i pamiętać.

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

Inż. Adam Tuszyński: Samochód nowoczesny, 1919 rok.

W co winien być wyposażony samochód

Komplet części zapasowych: 2 świece wypróbowane; jeden zawór kompletny ze sprężyną, miseczką i klinikiem; rzemień do wentylatora; kilka ogniw zapasowych i 1 łańcuch (przy napędzie

łańcuchowym); minimalnie 4 kieszki (chodzi o dętki do opon - ed); dwa zapasowe palniki przy oświetleniu acetylenowym; 2 łokcie rurki gumowej; 3 łokcie przewodu elektrycznego... itd.

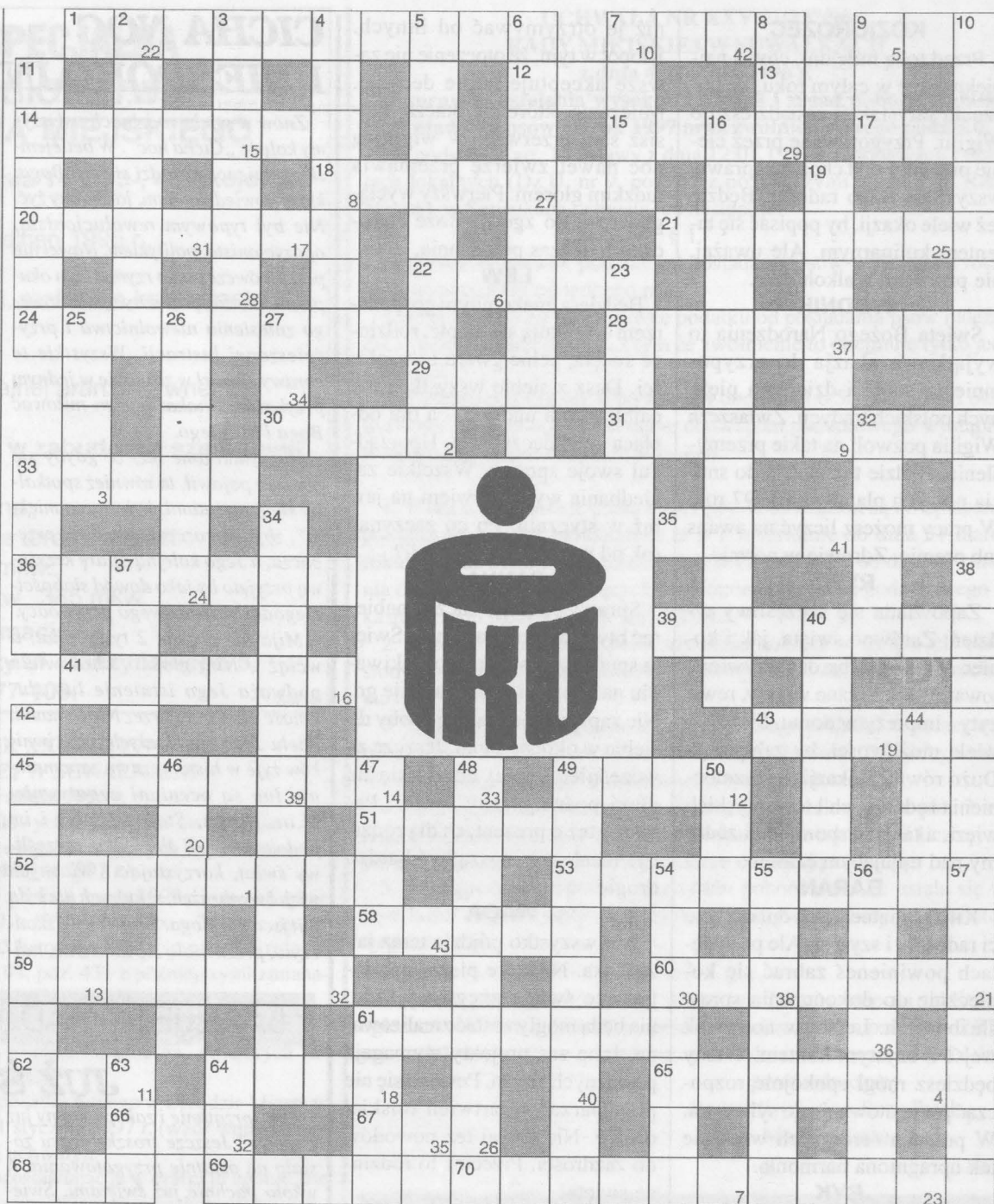
Wykaz ma jeszcze ponad czterdzieści pozycji. Patrząc, panie i panowie, o ile lżej jest w naszych dzisiejszych bagażnikach.

POZIOMO:

- 1) gwiazda z konstelacji Oriona,
- 7) nadwyżka kursu dewiz,
- 9) Hadżib Jusuf (XI w.), poeta turecki,
- 12) jednostka dziedziczenia,
- 13) chiński przywódca przeciw najazdowi Dżurdzeńów (1103-41),
- 14) hawajska gitara,
- 15) kapitan z powieści Juliusza Verne'a,
- 17) ryba z karpiowatych,
- 18) martwica,
- 20) dopływ Odry,
- 21) utrata możliwości rozpoznania bodźców zmysłowych,
- 22) miasto w Zagłębiu Ruhry,
- 24) dawny drewniany instrument muzyczny,
- 28) astenik,
- 29) masyw górski na granicy Gwineji, Liberii i Wybrzeża Kości Słoniowej,
- 30) lepra,
- 33) odczytywany skazanemu,
- 35) jaja płazów,
- 36) tost,
- 39) lubią zaby,
- 41) dopływ Narwi,
- 43) kapotka,
- 45) lud arktyczny,
- 49) japońskie zapasy,
- 51) kijek,
- 52) substancje wywołujące uczuleńia,
- 53) zatrucie ciężowe,
- 58) pierwiastek o liczbie atomowej 34,
- 59) Giuseppe (1876-1929), włoski śpiewak operowy, autor Pinokia,
- 61) morska ryba,
- 62) wysoki głos kobiety,
- 64) poranek,
- 65) niska, nadmorska trawa,
- 66) płyną z oczu,
- 67) obawa,
- 68) sztuczny język utworzony z esperanto,
- 69) karciany kolor,
- 70) sztuczne uodparnianie organizmu przeciw chorobom zakaźnym.

PIONOWO:

- 2) wybuch wulkanu,
- 3) ryba z wód Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego,
- 4) państwo w Ameryce Środkowej,
- 5) miasto w Indiach,
- 6) powierzchniowa tkanka korzenia,
- 7) Seniuk lub Jantar,
- 8) miasto w Nigerii,



- 9) pierwiastek lub półwysep,
- 10) zbiór polskich statutów końca XV wieku,
- 11) torbacz z rodziny pałanek,
- 16) największe organizmy wchodzące w skład planktonu,
- 19) mały pokój,
- 23) półwyrób do dalszego walcowania (w hutnictwie),
- 25) np. mleczne,
- 26) największe jezioro w Europie,
- 27) legenda,
- 32) lewatywa,
- 33) znak zodiaku,
- 34) choroba objawiająca się twarzeniem skóry,
- 37) błyskawiczny,
- 38) stolica Łotwy,
- 40) największa wyspa z grupy

- Wysp Kurylskich,
- 42) indyjskie pismo sylabiczne,
- 44) ojczyzna,
- 46) ze stolicą w Tel Awiwie,
- 47) kwiat lub cukierek,
- 48) autor cyklu powieściowego o przygodach Tomka Wilmowskiego,
- 49) Peter (1597-1665), holenderski malarz i grafik,
- 50) do młodości,
- 54) metalowy żeton w XVI-XIX wieku,
- 55) gęsta, elastyczna, jedwabna tkanina,
- 56) najwyższy szczyt Gór Kaczawskich,
- 57) ruchoma część instrumentów mierniczych,

- 61) sopockie,
- 63) część obrazu na dalszym planie,
- 64) głos wydawany przez lwa.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 43 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru. Nagrodę ufunduje oddział PKO BP w Suwałkach.

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI NR 46/96

Nic tak ludzi nie dzieli, jak wspólne mieszkanie. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosował **Tadeusz Piotrowski**, ul. Chrobrego 9.

KOZIOROŻEC

Przed tobą mile dni, chyba najpiękniejsze w całym roku. W poczuciu satysfakcji zasiądziesz do Wigilii. Przygotowane przez ciebie prezenty pod choinkę sprawią wszystkim dużo radości. Będzie też wiele okazji, by popisać się talentem kulinarnym. Ale uważaj, nie przeholuj z alkoholem.

WODNIK

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowa okazja do przypomnienia sobie i dzieciom pięknych polskich tradycji. Zwłaszcza Wigilia pozwoli na takie przemyślenia. Będzie też okazja do snucia nowych planów na 1997 rok. W pracy możesz liczyć na awans lub premię. Zdrowie w normie.

RYBY

Zapowiada się szczęśliwy tydzień. Zarówno święta, jak i koniec roku będą bardzo ożywione towarzysko. Liczne wizyty, rewizyty i imprezy w domu. Słowem, wiele możliwości, by zabłysnąć. Dużo również okazji dla wzmocnienia rodzinnych i towarzyskich więzi, a także wspomnień i zadumy nad mijającym czasem.

BARAN

Kilka świątecznych dni upłynie ci radośnie i szybko. Ale po świętach powinieneś zabrać się koniecznie do dokończenia spraw służbowych. Lepiej w nowy rok wejść z czystym kontem. Wtedy będziesz mógł spokojnie rozpocząć przygotowania do sylwestra. W pracach sercowych wreszcie tak upragniona harmonia.

BYK

Po kameralnej Wigilii wybierz się koniecznie z wizytą do rodziny. W gronie życzliwych ci bliskich szybciej znajdziesz sposób na rozwiązanie wielu problemów. Dla zachowania szczupłej sylwetki zalecany jest umiar przy stole. W pracy powinieneś dokonać bilansu swoich działań.

BLIŹNIĘTA

Przed tobą prawdziwie rodzinne Boże Narodzenie. Będzie dużo okazji do porozmawiania z ukochanym i z dziećmi. Gwiazdkowe prezenty będą wspaniałe. Nawet myśl o powrocie do pracy nie zakłóci miłego nastroju. W sprawach zawodowych sukcesy. Możliwa poprawa domowego budżetu.

RAK

Wolisz sam wydawać rozkazy,

niz je otrzymywać od innych. Kłopot w tym, że otoczenie nie zawsze akceptuje twoje decyzje. Milczenie, które cię otacza, musisz sam przerwać. W wigilijną noc nawet zwierzę przemawia ludzkim głosem. Pierwszy wyciągnij rękę do zgody. Boże Narodzenie to czas pojednania.

LEW

Będziesz znakomitym gospodarzem – szykują się ciepłe, rodzinne święta, pełne gwaru i wesołości. Dasz z siebie wszystko, aby najbliższych ugościć – a oni odpłacą ci serdecznością. Uporządkuj swoje sprawy. Wszelkie zaniedbania wyjdą bowiem na jaw już w styczniu. Po co zaczynać rok od nerwowych sytuacji?

PANNA

Sprawy sercowe zaczną nabierać błyskawicznego tempa. Święta spędzisz w słodkim oczekiwaniu na telefon i doczekasz się go. Nie zapraszaj jednak tej osoby do siebie w okresie świąt. Jeszcze za wcześnie. Lepiej umów się na długi poświąteczny spacer. Pamiętaj też o prezentach dla rodziny. Wcale nie muszą być bardzo drogie.

WAGA

Nie wszystko pójdzie teraz jak z płatka. Niektóre plany, np. dotyczące świątecznego wyjazdu, nie będą mogły zostać zrealizowane. Inne zaś projekty wymagają poważnych zmian. Postaraj się nie przysparzać zmartwień bliskiej osobie. Nie dawaj też powodów do zazdrości. Przecież to rodzinne święta!

SKORPION

W święta możesz spodziewać się jakiejś miłej niespodzianki. Jeżeli zechcesz ten okres spędzić na rozrywkach towarzyskich, to czekają cię liczne spotkania i dużo zabawy. Jeżeli zaś zdecydujesz się na pozostanie w domu – będzie to dobry czas na przemyślenie problemów odkładanych tradycyjnie „na potem”.

STRZELEC

W Boże Narodzenie zapowiada się cała seria szaleństw: goście, spotkania towarzyskie poza domem, mniejsze i większe uroczystości rodzinne, a może nawet i jakieś tańce. Zdrowie będzie ci dopisywało. Na wszystko starczy ci sił, tylko w pracy nie narób zaległości. Koniec roku tuż, tuż...

CICHA NOC I NIESPOKOJNY DZIEŃ

Znów w wielu rodzinach usłyszymy kołędę „Cicha noc”. W betlejemskiej stajence narodzi się syn Boga, który powiedział nam, jak mamy żyć. Nie był typowym rewolucjonistą, opozycjonistą, politykiem. Nawet nie potępił ówczesnego rzymskiego okupanta, nie zażądał natychmiastowego zniesienia niewolnictwa i przyspieszonej lustracji. Wszystkie te sprawy zawarł w zasadzie w jednym przykazaniu nakazującym miłować Boga i bliźniego.

Niewykluczone też, że gdyby się obecnie pojawił, to również spotkałby się z zarzutami, iż jest „za miękki”, zbyt się rozczula, za dużo przebacza, a Jego kolejną ofiarę krzyżową przyjęto by jako dowód słabości-niegodny prawdziwego przywódcy.

Mija już prawie 2 tysiące lat, a wciąż o Nim głośno, choć wielu podważa Jego istnienie lub słuszność głoszonej przez Niego nauki. Wielu Jego zagorzałych przeciwników żyje w historycznym zapomnieniu lub są oceniani negatywnie. M.in. Neron, Stalin, Hitler i im podobni chcieli zbudować szczęśliwy świat, korzystając z własnych wizji i wyobrażeń, w których nie było miejsca dla Boga. Czym to się skończyło, przekonano się naocznie, naj-

częściej po niewczasie, wielu ich zwolenników. Niestety, nadal nie brakuje takich, którzy są ich zagorzałymi sympatykami.

Człowieka trzeba zmieniać od środka. Gdy on będzie porządny, to będzie również powoływał porządne partie, organizacje, wypromuje sprawiedliwy urząd itp. To pośrednio powiedział nam Jezus. My, na razie, chcemy często odwrócić tę kolejność - zaczynając od spraw zewnętrznych, od fasady, pustych deklaracji.

Również w naszej suwalskiej Radzie Miejskiej jest wiele sztucznych podziałów, za które każdy z radnych w jakiejś mierze osobiście odpowiada. Nie zawsze służy to wspólnemu dobru. Nietrudno zauważyć, że w każdym z istniejących klubów radnych są ludzie, którzy chcą coś dobrego zrobić dla naszego miasta i źle się czują w sztucznych gorsetach nieufności, politycznych i światopoglądowych podziałów i uprzedzeń. A tak wielu z nas, śpiewając np. „Cichą noc” i świętując kolejną rocznicę narodzin Pana, w praktyce niewiele realizuje z tego, co On nam przykazał. „Pokój ludziom dobrej woli”.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

JUŻ ŚWIĘTA

Czy sprzątanie i zakupy mamy już z głowy? Jeszcze troszkę czasu zostało na ostatnie przygotowania. A wkoło pachnie już świętami. Świeżość bije od firanek, wytrzepane dywany wyglądają o wiele ładniej, nigdzie nie ma ani pyłku kurzu; szafki, szafy i wszelkie zakamarki sprzątnięte. Takie generalne porządki były u mamy, tak jest teraz i w moim domu.

Z kuchni dolatują na przemian zapachy ryby i ciast. Niczego przecież nie może zabraknąć. Zawsze jest przy tym wszystkim trochę zamieszania, bo a to coś się przypali, a to ciasto nie urosnie, a to do następnego zabrakło proszku do pieczenia. Z drugiego pokoju męska połowa rodziny informuje, że lampki na choince nie świecą. Nic nowego, ta sama historia powtarza się każdego roku. Dobrze, że choć kartki już wysłane. Rok temu przeleżały przez całe święta, zanim nie poprosiłam, by mąż coś sprawdził w notesie. Ach ci mężczyźni! Wysłałam je już po terminie, może adresaci mi wybaczyli.

Cały dom jak zwykle przewrócony do góry nogami. Dzieciaki mają wolne, więc przeszkadzają i wszystko w tym czasie staje na głowie, a tu jeszcze tyle roboty... Muszę sprawdzić, który obrus będzie na wigilijnym stole, zadzwonić do Krysi (miała załatwić garstkę siana), sprawdzić, czy dzieciaki nie wyjadły opłatek (bywało, bywało), spakować prezenty, gdy pójść spać, a jeszcze...

Na pewno jednak ze wszystkim zdążę. Wprawdzie co roku jest taki sam zawrót głowy, ale jakoś wyrabiam się na czas. I wreszcie nadchodzi ten oczekiwany i jedyny w roku wieczór. Wszyscy są odświętnie ubrani, bieleje obrus i śnieg za oknem, mruga choinka, opłatek, Mikołaj, pasterka, a po dwóch dniach obżarstwa i lenistwa wszystko wraca do normy. Czy warto było robić tyle zachodu dla tych kilku chwil? Oj, warto!

Zocha

PS Już wysłałam kilka „trójkowych” pocztówek do św. Mikołaja.

OFERTA SPECJALNA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

nowe atrakcyjne mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe przy ul. E. Plater:

- termin realizacji: grudzień 1996 r.,
sierpień 1997 r.;
- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek
mieszkańczych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

**w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,
tel. 677-103.**

209/96

UCHWAŁA NR XXVIII/225/96 RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH z dnia 4 grudnia 1996 r.

**w sprawie: trybu i szczegółowych warunków zwolnienia
z podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestano
produkcji rolnej w 1997 r.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity - Dz.U. z 1996 r. nr 13, poz. 74) oraz art. 12 ust. 1 pkt. 7 i ust. 7 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity - Dz.U. z 1993 r. nr 94, poz. 431 z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Suwałkach uchwała, co następuje:

§ 1.

1. Warunki zwolnienia z podatku rolnego od gruntów, na których zaprzestano produkcji rolnej, są następujące:
złożenie wniosku o zwolnienie z podatku rolnego w Urzędzie Miasta w Suwałkach w terminie do dnia 31 stycznia 1997 r. (wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały),
- 2) grunty orne można odlogować pozostawiając je w czarnym ugorze, nie czyniąc dodatkowych nakładów za wyjątkiem obowiązkowego niszczenia chwastów,
- 3) na gruntach odlogowych nie można dokonywać wypasu zwierząt, koszenia traw, zasiewu i zbioru produktów rolnych,
- 4) grunty odlogowane zatopione przez bobry.

§ 2.

1. W przypadku komisyjnego stwierdzenia prowadzenia produkcji rolnej na użytkach rolnych zwolnionych z podatku rolnego podatnik obowiązany jest natychmiast uregulować podatek rolny za dany rok łącznie z obowiązującymi odsetkami.

2. W razie nieuregulowania podatku, o którym mowa w § 2 pkt. 1, mają zastosowanie przepisy o egzekucji zobowiązań podatkowych.

§ 3.

Traci moc uchwała nr XXVIII/164/96 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 29 kwietnia 1996 r.

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, przez ogłoszenie w lokalnej prasie, powiadomienie sołtysów i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1997 r.

przewodniczący
Rady Miejskiej w Suwałkach
Marian Luto

239/96

UCHWAŁA NR XXVIII/227/96 RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH z dnia 4 grudnia 1996 r.

**w sprawie: ustalenia wysokości stawek i zasad poboru podatku
od posiadania psów na rok 1997 oraz zwolnień od tego podatku.**

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9, poz. 31 z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Suwałkach uchwała, co następuje:

§ 1.

1. Wysokość stawek podatku od posiadania psów w stosunku rocznym wynosi 20 zł od jednego psa.

2. Obniża się o 50 proc. stawkę podatku od posiadania psów należących do właścicieli posesji, z tym że zwolnienie to obejmuje tylko jednego psa.

3. Podatek pobiera się w wysokości obniżonej o 50 proc., jeśli okoliczności uzasadniające powstanie obowiązku podatkowego wystąpiły w drugim półroczu roku podatkowego.

§ 2.

1. Właściciele posesji, posiadający psy, zobowiązani są do opłacania podatku wg stawek określonych w § 1 w terminie do dnia 31 marca roku podatkowego bez wezwania lub w ciągu 14 dni od dnia zaistnienia okoliczności powodujących powstanie obowiązku podatkowego w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

2. Pozostali właściciele psów uiszczają podatek w terminach określonych w ust. 1 w kasie Urzędu Miejskiego lub u zarządców nieruchomości.

3. Zarządcy winni wpłacać kwoty pobranego podatku w pełnej wysokości na konto Urzędu Miasta w terminie do dnia 10 każdego miesiąca łącznie z pobranymi odsetkami z tytułu zwłoki.

4. W przypadku niedotrzymania terminu określonego w pkt. 3 zarządca wpłaca należność główną podatku wraz z odsetkami liczonymi jak dla zobowiązań podatkowych, które obciążają zarządcę.

5. Wynagrodzenie zarządców z tytułu poboru podatku ustala się w wysokości 20 proc. wpływów uzyskanych z tytułu poboru przedmiotowego podatku.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta, w spółdzielniach mieszkaniowych, w ZBM oraz w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1997 roku.

przewodniczący
Rady Miejskiej w Suwałkach
Marian Luto

241/96

**OGŁOSZENIE BEZPŁATNE
KUPNO - SPRZEDAŻ
(ważne do 31 grudnia 1996 r.)**

**BAZAR
TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO**

TYLKO
DO
10 SŁÓW

Imię i nazwisko

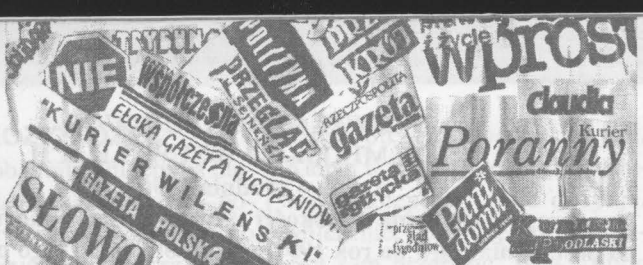
Adres, tel.

Wycięty kupon dostarcz do redakcji „TS”: Urząd Miejski, pok. 128.

BAZAR TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO

● Sprzedam zamrażarkę skrzyniową i pokrowce do poloneza caro.
Tel. 66-54-86.

250/96



Przemieszczający się znad Ciesznin Duńskich niż atmosferyczny zmieszał masy powietrza arktycznego i polarno-morskiego, no i zaczął padać śnieg. „Kurier Podlaski”, powołując się na Ewę Prusiel, napisał: „Zima nie taka straszna”. W Suwałkach spadło 4 cm śniegu, powiał ostry wiatr, ale meteorolodzy wciąż jednak nie potrafią odpowiedzieć na pytanie czy zima zostanie u nas na dłużej. A zwłaszcza, czy będzie biało i mroźnie w czasie świąt. Najprawdopodobniej mróz odstraszył uczestników manifestacji zorganizowanych dla uczczenia XV rocznicy 13 grudnia 1981 roku. Przyszli tylko najwierniejsi.

Z tej samej okazji „Gazeta Współczesna” przypomniała „Grozę i anegdotę” stanu wojennego. M.in. zacytowano taki oto dowcip: *Głęboko wierzący katolik prosi księdza na łożu śmierci: – Chcę wystąpić z Kościoła katolickiego i wpisać się do PZPR. – Mój Boże, synu, jak mam rozumieć twoje słowa w takiej chwili? – Zwyczajnie, ojciec duchowny, lepiej niech umrze jeden z nich, niż jeden z nas...* „Kurier Poranny” zacytował wyniki badań CBOS na temat decyzji generała Jaruzelskiego. *Od dwóch lat opinia się nie zmienia (...). Ponad połowa Polaków (54 proc.) uważa tamtą decyzję za słuszną. Natomiast 30 proc. jest przeciwnego zdania.*

Nie mogą się też porozumieć lekarze z władzą w Suwałkach. Co prawda „Kurier Poranny” poinformował, że został „Strajk częściowo zawieszony”, ale tego samego dnia „Radio Białystok” podało, że Regionalny Komitet Czynnej Akcji Protestacyjnej postanowił protest zaostrzyć. *M.in. będzie to polegało na wypisywaniu wszystkim pacjentom tzw. zielonych recept, uprawniających do bezpłatnego zakupu leków. Obciążą to budżet państwa wielomilionowymi sumami i będzie to najmocniejszy argument w naszym proteście* – powiedział doc. Tomasz Soszka. Należy się więc spodziewać, że władza po stracie

„wielomilionowych sum” łatwiej ustali płace lekarzy na poziomie trzech średnich krajowych.

Strajk, i to głodowy, rozpoczął Marek Kubas – suwalski nauczyciel w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. *Chce poruszyć sumienia osób odpowiedzialnych za los rodzin wielodzietnych. Sam jest ojcem sześciorga dzieci i miesięcznie zarabia 10 milionów. Lekarze stwierdzili u niego syndrom nerwicy egzystencjalnej spowodowanej kilkuletnim życiem w nędzy, ale przeciwnikami do prowadzenia głodówki nie znaleźli, pisze „Kurier Poranny”. A „Podlaski” precyzuje przyczyny strajku: za grudzień 1970 i 1981 za oświatową i życiową nędzę i... za disco polo. Głód za całość kształt.*

Spór trwa też w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Wojciech Drazba pisze o „rodzinnej strefie”, w której dyrektor spółki, która nie miała na koncie ani grosza, miał zarabiać 90, a prezes 120 milionów. Mimo ultimatum premiera, SSSE dalej funkcjonuje, a gazety donoszą, że jest coraz więcej chętnych do wejścia w Suwalską Strefę. Tymczasem „Rozgrywka trwa” twierdzi „Gazeta Współczesna”, a „Kurier Poranny” informuje, że przed batalią o władzę trwa rozgrzewka. Ten na ogół świetnie poinformowany dziennik utrzymuje, iż nowym prezesem będzie Marian Luto – przewodniczący Rady Miejskiej.

Mało było dobrych wiadomości w przedświątecznym tygodniu. Jedną z niewielu jest informacja o białostockim sukcesie Krzysztofa Grabowskiego. Wystawił on z sukcesem swoje „Wigierskie nostalgije” w Galerii Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. „Tygodnik Suwalski” pisał o tym błyskawicznie wyrastającym na profesjonalnego fotografa artyście. *Nich mu się wiedzie. I wszystkim PT Czytelnikom naszego tygodnika też.*

Wesołych Świąt!

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na koncert charytatywny na rzecz Oddziału Chirurgii Dziecięcej WSZ w Suwałkach (5.01.1997 r., godz. 16.00, sala UW); w programie poezja śpiewana i rock; bilety wstępu w postaci cegiełek do nabycia przed koncertem

Galeria Sztuki Współczesnej – XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej Suwałki '96 – wystawa pokonkursowa

Galeria Pacamera – wystawa fotograficzna Stanisława Wosia pt. „Z ciemności i ze światła”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa fotograficzna Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Sztuka świata antycznego (Grecja, Rzym)” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

23.12 – „Striptease”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00

„Czas zabijania”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00

26-30.12 – „Czas zabijania”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

Kosym okiem

O ŚWIĘTACH

Suwałki nam wyładniały. Wokół zrobiło się kolorowo, wesolo, ludzi jakby przybyło. Zawsząd pozdrawiają „Wesołymi Świętami”, zielonymi gałązkami lub mrugającymi bombkami. Wśród kupujących trwają dysputy o przewagach karpia nabytego od wędkarzy i nadzwyczajnej dobroci kupowanej w okolicach placu Konopnickiej wędliny. Słowem - święta. Zawsze cieszy mnie ta krzątanina i radość wstępująca w ludzkie serca. A jeszcze teraz, gdy kapitalizm sprwadził na półki obfitość przedmiotów (na pieniądze wciąż czekamy), zrobiło się jeszcze weselej. Kupcy stają na głowach, by omamić klienta i zwabić go do swego sklepu. Stąd konkursy, promocje, nadzwyczajne okazje (możesz zarobić nawet 20 groszy). Bywa też święty Mikołaj, który wręcza przejętym dzieciakom dwa kapsle lub jednego lizaczka w zamian za wyrecy-

towanie wierszyka lub zaśpiewanie piosenki. Przejęty i dumny rodzic jakoś łatwiej otwiera potem portfel, by dorzucić do koszyka z zakupami jeszcze jedno opakowanie łakoci. Robi się miło, sympatycznie, świątecznie.

Wyjątkową pomysłowością wykazują się, co rozumiale, hurtownicy. Oni mają najwięcej do zferowania i do nich walą kupujący. Najczęściej wychodzą zadowoleni. Bo i kilka złotych można zaoszczędzić, i towarów jest więcej niż mnóstwo. Są też, niestety, kassjerki. Zalewane falą pieniędzy zachowują się jak socjalistyczne hrabianki - złe, nadęte, poganiające. Szybciej, szybciej, nie ma czasu. Nadęta mina i nieprzyjazne oczy zdają się mówić: „won, wynośćcie się”. Ludzie uwiedzeni kolorami wnętrza, ucieszeni świętym Mikołajem nadzieją się na osobkę, która bardzo nie lubi swojej pracy. Szkoda.

Wesołych Świąt!

Marek

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 23 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 30 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).



Dokończenie ze strony 6

lekkoatletyczny – **Romuald Perkowski**.

★ Piłkarki ręczne z Zespołu Szkół Rolniczych, trenowane przez **Władysława Renowickiego** i **Tomasza Lebiotę**, zdobyły mistrzostwo województwa suwalskiego szkół średnich, natomiast uczniowie **Tadeusza Jasińskiego** z SP nr 7 i **Wiesława Orłowskiego** z SP nr 8 wygrali wojewódzką rywalizację w minisiatkówce szkół podstawowych.

maj

Badmintoniści SKB przywieźli ze Słupska kolejne medale zdobyte na Mistrzostwach Polski Juniorów: srebrny – **Joanna Szleszyńska** w grze pojedynczej oraz 2 brązowe – **Kamil Turonek** wraz z **Joanną Gabruś** w grze mieszanej i grze podwójnej chłopców z **Dawidem Powęzką**. W finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Katowicach złoty medal wywalczył **Zbigniew Jasiulewicz** w grze podwójnej chłopców i brązowy w grze pojedynczej, a **Agnieszka Czerwińska** – srebrny w grze pojedynczej i brązowy w grze podwójnej dziewcząt.

★ Zakończyła się kolejna edycja ligi szkolnej w koszykówce suwalskich szkół ponadpodstawowych. Mistrzowski tytuł przypadł uczniom Zespołu Szkół Zawodowych trenowanym przez **Leszka Kisłowskiego**, a rywalizację kibiców wygrał UKS „Ekonomik” z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

★ Uczniowie **Marka Nowikowskiego** i **Krzysztofa Karzewskiego** ze Szkoły Podstawowej nr 6 wywalczyli tytuł mistrzów województwa suwalskiego szkół podstawowych w siatkówce.

czerwiec

★ Srebrny medal w korespondencyjnych Mistrzostwach Polski w Pływaniu dla uczniów szkół podstawowych zdobył **Jędrzej Bagiński** na 200 m stylem klasycznym, a punktowane miejsce zajął **Maciej Falkowski** na 100 m kraulem.

Sportowy remanent

ROK SREBRNYCH MEDALI



Alojas Kveinis (pierwszy z lewej) i Leszek Ostrowski w meczu z Pocztcowcem Poznań.

★ Aż 200 szachistów wzięło udział w międzynarodowym turnieju rozegranym podczas Suwaliady. W swojej kategorii wiekowej jednym ze zwycięzców został **Kamil Grycel**.

★ Zwycięzcami suwalskiej ligi szkolnej w szachach zostali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 10 przed III i I Liceum Ogólnokształcącym.

★ W Suwałkach rozegrano ogólnopolski finał XXI Igrzysk Młodzieży Szkolnej w czwórboju lekkoatletycznym. Doskonałe miejsce

(8.) zajęła w tych zawodach reprezentacja województwa suwalskiego, którą stanowiły uczennice **Krystyny Borowiec-Twerdyk** ze Szkoły Podstawowej nr 7.

★ Po rozegraniu 600 spotkań piłkarze suwalskich Wigier musieliby opuścić III ligę.

lipiec

★ Pracę z zespołem piłkarskim Wigier rozpoczął popularny trener **Grzegorz Szerszenowicz**.

★ Jedną z nielicznych wakacyjnych imprez sportowych był Mię-

Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce. Wzięło w nich udział ponad 300 sportowców z 66 klubów z całej Polski. Najlepszy wynik spośród naszych zawodników uzyskał **Andrzej Walicki** (Pojezierze), zajmując 5. miejsce w biegu na 3000 m z przeskodami.

★ Jedno zwycięstwo i dwie porażki odnotowali badmintoniści SKB w turnieju inauguracyjnym rozgrywki I ligi.

★ Puchar Polski w kategorii modeli swobodnie latających o napędzie gumowym wywalczył **Stanisław Skibicki** – instruktor Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach, a jego podopieczny – **Filip Augustynowicz** – startując w reprezentacji Polski, zdobył w tej samej dyscyplinie brązowy medal podczas rozgrywanych w Krakowie Mistrzostw Świata.

październik

★ Ponad 2000 kibiców oglądało międzypaństwowy mecz piłkarskich reprezentacji olimpijskich Polski i Litwy. Trener **Paweł Janas** powołał do szerokiej kadry bramkarza suwalskich Wigier **Wojciecha Kowalewskiego**.

★ **Kamil Turonek** wspólnie z **Dawidem Powęzką** zdobył złoty medal w grze podwójnej chłopców w Międzynarodowych Mistrzostwach Czech w badmintonie.

listopad

★ Szkoła Podstawowa nr 7 zajęła drugie miejsce w województwie w rywalizacji najbardziej usportowionych szkół podstawowych prowadzonej przez Szkolny Związek Sportowy. Zwyciężyła SP nr 7 w Giżycku.

★ **Jerzy Szleszyński** został ponownie prezesem Okręgowego Związku Badmintonu, a **Leszek Lewoc** – Okręgowego Związku LA.

★ **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Turonek** wystąpili w reprezentacji Polski w Indywidualnych Mistrzostwach Świata Juniorów w Badmintonie w Danii.

grudzień

★ Wicemistrzostwo Polski zdobyli szachiści PRiBO-Hańcza podczas II Mistrzostw Polski Seniorów w szachach, będących jednocześnie rozgrywkami I ligi tej dyscypliny sportu.

Ryszard Łapiński

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marcel Starzewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

dzynardowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk rozegrany w SP nr 10. Wzięło w nim udział ponad 100 zawodników, m.in. z Litwy i Białorusi.

★ Kibice emocjonowali się Igrzyskami Olimpijskimi w Atlancie.

sierpień

★ W II rundzie rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski Wigry uległy na własnym boisku II-ligowemu Jeziorakowi Ilawa 0:2.

★ Słabszą niż zwykle obsadę miał tradycyjny mityng Grand Prix w Lekkiej Atletyce rozegrany na suwalskim tartanie zaledwie w kilka dni po zakończeniu Olimpiady w Atlancie.

★ Jubileusz X-lecia istnienia obchodzili działacze i zawodnicy Aeroklubu Suwalskiego. Świąteczny nastrój przesłoniły jednak trudności finansowe, z jakimi od kilku lat boryka się ta zasłużona instytucja.

wrzesień

★ Suwałki były gospodarzem

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Aż strach pomyśleć, co by się działo wokół suwalskiej strefy, gdyby można tam było zarobić jeszcze większe pieniądze niż obecnie. Na razie, dzięki Bogu, trwają jedynie przepychanki i słycać wyzwiska. A może to początek złotego Eldorado, gdzie wszystkie chwytaki są dozwolone?

★ Według zapewnień Andrzeja Soroki, wojewoda Cezary Cieślukowski przeznaczony jest do tzw. odstawki i gorączkowo szuka miękkiego miejsca w strefie specjalnej. Nie ma się czemu dziwić – przecież strefa ma zabezpieczać bezrobotnym pracę.

★ „Krajobrazy” poinformowały swych czytelników, iż ofiarowały nam swój długi „Złoty Jęzor”. Niestety, do dzisiaj jeszcze on do nas nie dotarł. No cóż, trzeba będzie w końcu wyrwać to, co nam należy.

★ Trzeba pozazdrościć lokalnemu tygodnikowi promocyjnych

agentów w osobach: uchodzącego za opozycjonistę byłego prokuratora i szefa propagandy nieboszczki PZPR. Obaj byli bardzo aktywni podczas ostatnich targów i z pewnością zjednali temu pismu wielu nowych czytelników. Gdyby „HYDE” miał wsparcie tak pluralistycznego duetu, nikt nie odważyłby się go zaczepiać.

★ Strajk służby zdrowia spowodował, iż lekarskie przychodnie (państwowe) świeciły pustkami. Trudno powiedzieć, czy był to efekt cudownych uzdrowień, czy też wytężonej pracy prywatnych gabinetów.

★ W podłomżyńskiej wsi w oborze prezydenta Polskiej Federacji Hodowców Bydła każda krowa ma na szyi komputer. Ponieważ są też dobrze karmione, dają więc dużo mleka. Niestety, na razie nie wszyscy urzędnicy zaopatrzeni są w te nowoczesne narzędzia pracy, a skromne dożywianie trzeba sobie organizować samemu. Nie brakuje jedynie dojących.

LISTY

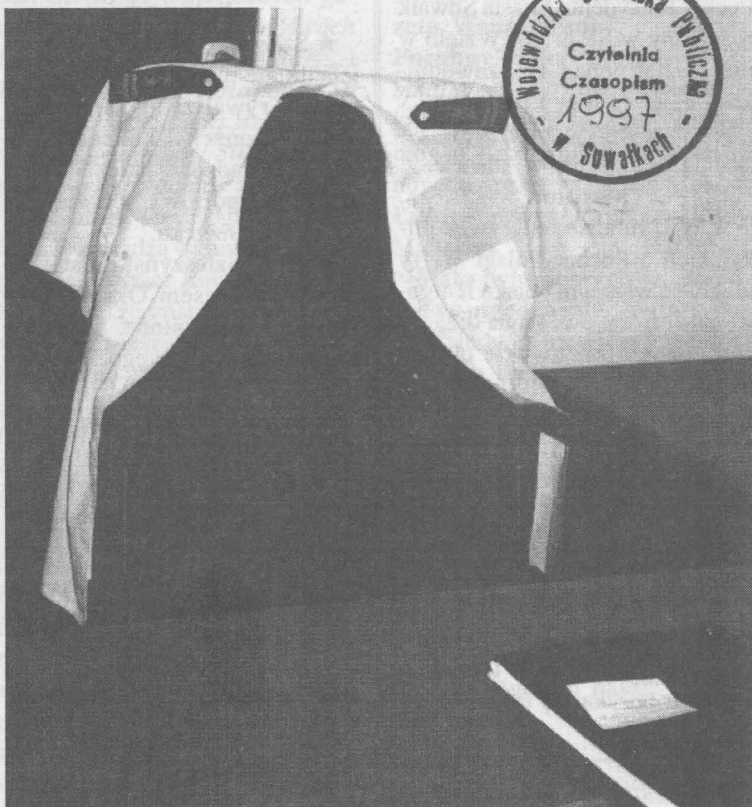
Decydenci jak wy patrzycie?!

Jestem panną, która przeżyła już wiele wiosen, ale to, co podają nasi promieniści w „Zwierciadku”, doszczętnie mnie zdenerwowało. Chodzi mi o odpowiedź na proste pytanie: „Jakie kobiety zwracają moją uwagę?” Żaden odpowiadający nie wymienił – chociażby w przybliżeniu – cech takich jak moje. A więc: w dzisiejszym wieku, fizycznie odbiegająca od lansowanych przez media kanonów kobiecego piękna, które są wymysłem szatana i służą jedynie zaspokojeniu prymitywnej chuci. Przecież ogólnie wiadomo, że kobiety uważane za zgrabne i urodziwe są często puste w środku. Jedynie wojewoda Cezary Cieślukowski zwraca uwagę na kobiety, które mają w sobie „coś”. Nie wiem dokładnie o co mu chodzi, ale informuję, że ja mam w sobie nawet więcej niż „coś” i każda waga to potwierdza. Mam też wielkie serce, które jest w stanie przytulić każdego prawdziwego mężczyznę, zwłaszcza piastującego poważne stanowisko. Poszukującym prawdziwych kobiet zezwalam ujawnić mój dokładny adres.

Pelagia Wasilewska, osiedle Centrum

– Pani Pelagio! Dziękuję Pani za list, który poszerza obraz kobiecego piękna, zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Mam nadzieję, że kolejni mężczyźni będą w swych wypowiedziach bardziej konkretni i mniej typowi. Niewykluczone, iż któryś suwalski decydent (stanu wolnego) opíše kobietę taką jak Pani, a potem poprosi redaktora „HYDE’U” o stosowne namiary. Niestety, z przyczyn obiektywnych (za późno) na obecnego wojewodę nie może Pani liczyć.

Goło do pożaru?



Fot. Z. Gałaszewski

KONKURS „HYDE PARKU”

Prosimy na zamieszczonym kuponie odpowiedzieć na trzy pytania i w terminie do 5 stycznia 1997 r. i przesłać (przynieść) na adres redakcji „TS”. Wśród uczestników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody i 3 upominki.

Oto konkursowe pytania:

1. Wymień tytuł lokalnego tygodnika, który chętnie kupujesz i polecasz go innym.
.....
2. Które czasopismo prawie w całości poświęcone jest tematyce suwalskiej?
.....
3. Jaki tygodnik nie jest (jak w reklamie TV) zwyczajnym tygodnikiem i pozwala zaoszczędzić pieniądze?
.....

Imię i nazwisko, adres.
.....